

PT. Biblioteka Jasielska

**Ceny prenumeraty**

we Lwowie:  
bez doręczenia do do-  
mu miesięcznie . . . zł. 5.00  
z dostawą do domu . . . zł. 5.30  
na prowincji:  
z przesyłką poczt. . . zł. 5.50  
za granicą. . . . . zł. 8.00  
Numer pojedynczy we  
Lwowie i na prowincji **20 gr.**

# Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

**Ceny ogłoszeń**

Za 1 wiersz milimetr. (6½, cm-  
szer.) w zwykłych ogłoszeniach  
gr. 30, w nadesłanym i w nekro-  
logach gr. 50, w kronice,  
repertuar, dział gospodarczy,  
paski w tekście gr. 20, pod  
nagłówkiem na pierwszej stronie  
zł. 1.—. Za jedno słowo w dro-  
bnych ogłoszeniach gr. 10,  
kupno i sprzedaż słowo gr. 12,  
matrymonialne, korespondencje  
prywatne słowo gr. 20, dla  
poszukujących pracy gr. 5.  
Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc.  
Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 21-02, międzymiastowy 27. — Telef. Administracji 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

## NAROD POD BRONIA.

Rozwój organizacji Związku Strzeleckiego wchodzi w nową fazę dzięki zarządzeniu Ministerstwa Spraw Wojskowych z dni ostatnich, zarządzeniu, którego zasadnicze znaczenie państwo we zasługuje na szczególne podkreślenie.

Ważność tego zarządzenia polega na tem, że Związek Strzelecki łącznie tylko (podobnie jak Przystosowanie Wojskowe i Wychowanie Fizyczne) związany dotychczas z państwowymi organami siły zbrojnej, zostaje obecnie wcielony i podporządkowany tym organom a to w ten sposób, że w M. S. Wojsk., stworzone zostało stanowisko Komendanta Głównego Zw. Strzeleckiego (w randze generała brygady), zaś w hierarchicznie niższych organach wojskowych powołani zostali wojskowi Komendanci okręgów i podokręgów. Organem pracy Gł. Komendanta Zw. Strzeleckiego będzie Komenda Główna Z. S., w skład której wchodzić będą oficerowie w stopniu od pułkownika do kapitana. Równocześnie z tem zarządzeniem uregulowana została ściśle współzależność i współpraca Związku Strzeleckiego z Przystosowaniem Wojskowym i Wychowaniem Fizycznym.

Zarządzenie powyższe powitać należy z największym uznaniem i radością.

Znaczenie społeczno-państwowe Zw. Strzeleckiego i olbrzymia rola obywatelsko-wychowawcza, jaką on spełnia zwłaszcza w ciągu lat ostatnich na całym obszarze Rzplitej, w szczególności na wsi i wśród mas pracujących — jest nadto dobrze znana i uznana w całym społeczeństwie, aby bliżej sprawę tę tłumaczyć i uzasadniać.

Ale właśnie dlatego, że rozwój i zasięg pracy Z. S. zarówno w szerzą jak i w głąb, przechodzi w ostatnich czasach najsmielsze oczekiwania — budziły się troski i wątpliwości, czy charakter i architektura organizacyjna tego sprostą tym odpowiedzialnym państwowym zadaniom, jakie na nim ciąży i powiększać się jeszcze będą w przyszłości.

Związek Strzelecki jest przede wszystkim organizacją społeczną, obywatelsko-wychowawczą i ten jej zasadniczy charakter oczywiście nie dozna najmniejszego osłabienia wskutek omawianego zarządzenia. Przeciwnie, jesteśmy najgłębiej przekonani, że charakter ten właśnie dzięki temu zarządzeniu jeszcze bardziej się wzmocni i skonsoliduje. Wychodząc zawsze z zasadniczego założenia jedności organizacyjnej społeczeństwa i Państwa, uważamy, że zarządzenie, o którym mowa, znosi ów niepotrzebny i niejednokrotnie stwarzający trudności dualizm, czy nawet sugerowane chętnie z wielu stron przeciwstawienie pojęć: społeczny — państwowy. Z drugiej strony Państwu nie może być obojętny fakt istnienia potężnej organizacji; po pierając ją intensywnie, jako zdrowy i twórczy przejaw hasła: narodu pod bronią, Państwo, z chwila, gdy rozwój i zadania tej organizacji wyrasta ją ponad możliwości wysiłku od Państwa niezależnego, musiało inkorporować niejako Związek Strzelecki w

skład organów swojej siły i swoich wpływów.

Poruszone tu nasło „narodu pod bronią“ wskazuje inne jeszcze, nietylko wewnętrzne, znaczenie zarządzenia. Żyjemy w czasach przelomowych i idziemy bodaj ku okresom, dla najżywniejszych interesów Państwa, mającym podstawowe znaczenie. Wiemy, co się dzieje za naszą ścianą za-

chodnią. Jednej niedzieli manifestują tam uzbrojone setki tysięcy brązowych koszul, za tydzień konkuruje z nimi 200-tysięczna rewja Stahlhelmu.

W takich momentach narody — chcą czy nie chcą — muszą być „pod bronią“. To wskazanie realizują wszystkie Narody — Państwa żywe, pragnące żyć, bronić swego i iść ku przodku.

Wśród tych żywych — Polska musi iść bodaj na czele, bo najbardziej jest zagrożona, bo zbyt wielkich, historycznych bronić musi dóbr.

Zarządzenie Ministerstwa Spraw Wojskowych stwarza warunki dla prawdziwej, skutecznej organizacji narodu pod bronią, wiążąc organicznie naj-

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej.)

## Groźba konfliktu Japonii i Ameryki.

Poważne zaniepokojenie w Londynie. — Anglia rozbudowuje bazę morską w Singapurze.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 września. (G.) Donoszą z Londynu: Mandzurska komisja rzeczoznawców Ligi Narodów dokonała wczoraj na balkonie niemieckiego szpitala wojskowego w Pekinie aktu uroczystego podpisania protokołu ze swych czynności. Komisja prowadziła swe badania 9 miesięcy.

Z chwila podpisania protokołu komisja rozwiązuje się. Jedna kopia protokołu wręczona będzie rządowi chińskiemu w Pekinie, druga rządowi japońskiemu w Tokio. Otwarcie kopii nastąpi w tym samym dniu, w którym oryginał znajdzie się w Genewie. Treść protokołu zredagowana została

jednomyślnie. Co do treści raportu, wiadomo, że jest on w największej mierze niekorzystny dla Japonii i bierze w obronę Chin.

Paryż, 5 września. (PAT.) Korespondent „Echo de Paris“ donosi z Londynu, że obserwują tam z żywym zainteresowaniem rozwój wypadków na Dalekim Wschodzie. Panuje przekonanie, że

Japonia wkroczy w niedługim czasie do Chin północnych.

W obecnej chwili Japończycy zakładają w porcie Artura morską bazę militarną co pozwoli im bronić wybrzeża

Mandzurji oraz oprzeć o nią swoje operacje wojskowe z armią generała Czang - Sue - Lianga.

W przewidywaniu możliwości nieprzychylnego stanowiska Sowietów Japończycy mają zamiar oprzeć się o Chabarowsk i w ten sposób przeciąć połączenia między Sowietami i Syberią a prowincjami nadmorskimi; ze względu jednak na panującą tam powódź, przygotowania wojenne nie będą mogły być ukończone przed zimą.

W Londynie obawiają się, aby postępowanie Japonii nie wywołało konfliktu z Ameryką.

Naogół co do Sowietów, to zebrane przez korespondentów informacje są sprzeczne. Jedni twierdzą, że mogą one wystąpić przeciwko Japonii, inni wspominają o pewnym układzie zawartym między Sowietami a Japonią.

Oświadczenie Stimsona o niepodobnieństwie zachowania neutralności wobec państw agresywnych uważane jest w londyńskich sferach politycznych za wielce doniosłe. Poza tem sfery amerykańskie zaznaczają, że o ile Japonia naruszy pakt Kelloga lub traktat 9-ciu mocarstw, określający zasadę integralności terytorjalnej Chin wszystkie traktaty morskie zostaną automatycznie anulowane. W tym wypadku

Waszyngton miałby zupełną swobodę powiększenia swych zbrojeń na morzu.

Jest to sprawa, jak zaznacza korespondent, która przedewszystkiem napawa troską gabinet angielski. Londyńskie koła miarodajne niepokoją się że postępowanie Japonii może doprowadzić do konfliktu z Ameryką. W tym wypadku Anglia widziałaby się zmuszona powiększyć odpowiednio swoją flotę, gdyż mogłoby jej grozić poważne załamanie się jej autorytetu.

Wreszcie w razie konfliktu japońsko-amerykańskiego jest pewne, że Kanada, Australia oraz Nowa Zelandja zaniepokojone ambicjami Japonii połączą się z Ameryką bez względu na stanowisko Anglii.

Tem też tłumaczy się, kończy korespondent „Echo de Paris“ pośpiech z jakim admirałcja wykonuje obecnie za niedługo od dwu lat program morski, oraz budowę bazy w Singapurze.

□=□

## Otwarcie konferencji w Stresie.

Stresa, 5 września. (PAT.) Odbyło się tu dziś uroczyste otwarcie Między narodowej Konferencji w sprawie finansowo-gospodarczej odbudowy Europy środkowej i wschodniej.

Otwarcia konferencji w której reprezentowanych jest 15 państw, dokonał przewodniczący delegacji francuskiej Georges Bonnet.

## Smierć 7 stahlhelmowców podczas zjazdu w Berlinie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 września. (G.) Donoszą z Berlina: Wczorajsze manifestacje Stahlhelmu odbyły się w nastroju mocno podnieconym alkoholem. Spowodowało to 7 wypadków śmierci. Jeden ze stahlhelmowców zmarł po przepiciu się na kwaterze, trzech dostało udaru sercowego podczas parady, jeden wpadł pod pociąg, a jeden wypadł

po pijanemu z łodzi na jeziorze i utonął.

Pozatem zginął baron Dietrich von Schammern, który jechał motocyklem na zjazd. Zderzył się on z furą i zmarł wskutek odniesionych ran.

Wieczorem próbowali komuniści urządzić kontrdemonstrację. Próby te zlikwidowała policja, aresztując kilka naście osób.

## Hindenburg wzywa do pogotowia zbrojnego.

Berlin, 5 września. (PAT.) Z okazji zlotu Stahlhelmu kierownictwo tej organizacji wystosowało do prezydenta Hindenburga depeszę hołdowniczą treści następującej: Stahlhelm służy prezydentowi Rzeszy wierność i poparcie dla jego poczynań mających wywal-

czyć narodowi niemieckiemu wolność zewnętrzną i wewnętrzną.

Prez. Hindenburg odpowiedział depeszą, w której dziękuje za słubowanie wierności, wyrażając życzenie, aby duch pogotowia zbrojnego ożywił wszystkie sfery narodu niemieckiego.

(Ciąg dalszy artykułu wstępnego ze strony 1-szej.)

potężniejszą organizację społeczno-obywatelską i ideą obrony Państwa.

Rzecz jasna, że nie wszyscy mogą i muszą być... zadowoleni z tego zarządzenia.

Przedewszystkiem: Niemcy, którzy w lot zrozumieli jego ważność i natychmiast skomentowali je jako „Piłsudskis Schützenmiliz“ („Vossische Ztg.“ z 4 bm.), zapowiadając równocześnie alarm na konferencji rozbrojenowej, gdyż „wcielenie Z. S. do wojska rozszerza wydatnie stan siły zbrojnej i jest niezgodne z duchem rozbrojenia“... Cynizm Niemiec szturmówek hitlerowskich, Stahlhelmów i tysiąca innych, przez państwo subwencjonowanych „zakonów“ wojskowych — walczy tu o lepsze z tendencyjnym na świetlaniem charakteru zarządzenia M. S. Wojsk. i organizacji Z. S.

Wspólny front niezadowolenia z Niemcami tworzą też oczywiście nasi mili decy, którzy (jakże z tem nie do twarzy panom z Owupy) wymyślają Rządowi i Związkowi Strzeleckiemu od „upaństwowionych faszystów“ i „milicjantów“...

Można spokojnie przejść do porządku nad dąsami niemiecko-endeckimi.

Najmniejsze to zmartwienie dla dobra państwowej racji stanu, którem zarządzenie marsz. Piłsudskiego zostało podyktowane.

## POR. ŻWIRKO PRZYGOTOWUJE SIĘ DO NOWEGO WYCZYNU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 września. (G) Krązą pogłoski, że por. Żwirko zamierza w najbliższych dniach podjąć próbę osiągnięcia rekordu wysokości na samolocie turystycznym. Tym razem zachowane będą wszystkie wymogi, stawiane przez międzynarodową federację lotników, by uzyskany rekord został zatwierdzony.

Warszawa, 5 września. (PAT) Zarządzeniem P. Prezydenta Rzplitej z dnia 30 sierpnia b. r. nadano Złoty Krzyż Zasługi porucznikowi pilotowi Franciszkowi Żwirce oraz inż. Stanisławowi Wigurze, konstruktorowi warstatów doświadczalnych na Okęciu.

## „KOELNISCHE ZTG.“ O POLITYCE POLSKI.

Berlin, 5 września. (PAT.) „Kölnische Ztg.“ ogłasza dłuższą korespondencję z Warszawy, omawiając nastroje polityczne polski wobec Rosji i Niemiec. Autor zaznacza, że wzmocnienie bezpieczeństwa wobec zachodniego sąsiada jest zdaniem, którego wykonaniu polityka polska podporządkowuje wszystkie inne swe plany.

Błędem byłoby przypuszczać, że Warszawa w tym celu podpisała pakt o nieagresji z Rosją sowiecką, aby go nie ratyfikować. Termin ratyfikacji może być odroczony jedynie ze względu na dół taktycznych. Pakt — zdaniem dziennika — uchodzi za główną część składową dyplomatycznej mobilizacji przeciw Niemcom.

+ Taksówkarze bronią się przed kryzysem. Związek właścicieli taksówek w Berlinie próbuje wprowadzić w życie projekt zbierania do taksówek nie jednego lecz kilku pasażerów w celu zmniejszenia przypadającej za przejazd opłaty, którą pasażerowie dzielą między siebie. Inowacja ta, wobec kryzysu i coraz słabszego korzystania z taksówek, jako drogiego środka komunikacji, ma przez wprowadzenie zbiorowych kursów ożywić kulejący ruch automobilowy. Pomysł ten wprowadzony już został w życie w niektórych miastach Ameryki Południowej. Czy uda się go przeszczepić na grunt europejski — pokaże praktyka. Sposób ten, praktykowany jest sporadycznie w Łodzi, gdzie dworzec Kaliski dzieli od miasta duże przestrzeń.

## Pedagodzy chińscy w Warszawie.



3 b. m. przybyła do Warszawy misja oświatowa chińska w składzie pp. Cheng-Chi-Pao, dziekana wydziału pedagogicznego uniwersytetu centralnego w Nankinie, Li-Hsi-Mou, dziekana wydziału inżynierii uniwersytetu w Chekiang, Yang-Lien, profesora uniwersytetu w Pelpingu, Kuo-Yu-

Schou, dyrektora departamentu ministerstwa oświaty, oraz Li-Chia-Chiang. Misję powitali na dworcu przedstawiciele Ministerstwa W. R. i O. P. z p. wiceministrem Pierackim na czele oraz szereg urzędników M. S. Zagr.

## Jak się przedstawiają zbiory zbóż?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 września (G). Główny urząd statystyczny podaje do wiadomości prowizoryczne obliczenia przy puszczalnych zbiorów pięciu głównych ziemiopłodów w Polsce.

Przypuszczalnie zbiory przedstawiają się następująco (w kwintalach): pszenica 15,210.500, żyto 64,112.300, jęczmień 15,372.600, owies 23,799.200, ziemniaki 305.503.300.

W stosunku do roku ubiegłego, zbiory są dla pszenicy o 32% mniej,

dla żyta 12% więcej, dla jęczmienia o 31% więcej, dla ziemniaków o 14% mniej.

W odniesieniu do produkcji pszenicy zbiorów będą miały województwa krakowskie, tarnopolskie i lwowskie (48 proc.), kieleckie, wileńskie i staniśławowskie (39% proc.). W wymienionych województwach zarazienie pszenicy rdzą wystąpiło z największą siłą.

## Huragan przeszedł nad Brazylią.

Buenos Aires, 5 września. (PAT) Niebawym huragan wyrządził straszne spustoszenia w północnych okolicach kraju.

Najbardziej ucierpiała prowincja Corrientes, gdzie szkody materialne obliczają na 500.000 pezów. Miasteczko Ramon Castro zostało niemal doszczętnie zniszczone. Szalejący huragan zburzył kilkanaście budynków, porzynał dachy niemal z wszystkich zabudowań i zupełnie zniszczył połączenia telegraficzne i telefoniczne. Główne ulice miasteczka są zasypane dosłownie szczątkami zburzonych budynków i przedstawiają grozę przejmującą widok.

Również i w prowincji Chaco i Rio

Negro wyrządził huragan olbrzymie szkody materialne.

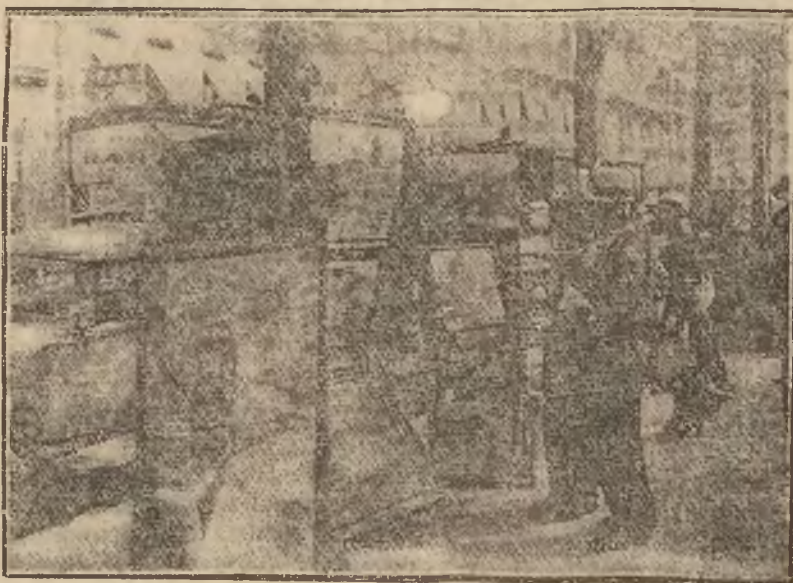
Otwar w ludziach na szczęście nie było.

## BURZE NAD POŁUDNIOWĄ FRANCJĄ.

Marsylja, 5 września. (PAT) Nad całą południową Francją przeszła znowu fala burz i huraganów. W ciągu dnia wczorajszego zanotowano w tułajszym okręgu pięć większych pożarów oraz trzy śmiertelne wypadki porażenia piorunem.

Pozatem ostatnie ulewy wyrządziły w szeregu miejscowości poważne szkody prowansalskim winnicom.

## Wystawa na ulicy.



Od dawnych już lat organizują artyści paryscy wystawy swych dzieł na ulicach miasta. Nigdy, wystawy te nie były tak

na czasie, jak w obecnych latach kryzysu, gdy biedni malarze odstępują często swe obrazy za dorcie pożywienia.

## Kronika telegraficzna.

Zamordowanie generała chińskiego. Z Paryża donosi PAT.: Wczoraj w Tsi-Nan-Fu zamordowany został ostatni z wielkich wodzów chińskich generał Czang - Sun - Czang w chwili, gdy wsiadał do pociągu udając się do Pekinu. Generał żegnał się właśnie na dworcu ze swymi przyjaciółmi, gdy z odległości kilkunastu kroków dwu młodych Chińczyków dało dwa strzały. Jedna kula ugodziła śmiertelnie generała, druga jego sekretarza. Zamachowców aresztowano.

Gorkij o kapitalistach i pacyfistach. Z Moskwy donosi PAT.: Cała prasa drukuje mowę Maksyma Gorkija, przygotowaną przez niego na kongres antywojenny Gorkij stwierdza między innymi, że „dla kapitalistów niema nic droższego nad złoto“. Mówca odmawia kapitalistom udziału w tworzeniu kultury stwierdzając, że jest to zasługą ludzi nauki i pracy. Gorkij wyśmiewa pacyfistów, głuchych na huk armat na Dalekim Wschodzie i nie reagujących na krwawe walki uliczne w Niemczech.

Pielgrzymka ciężko chorych. Z Paryża donosi PAT.: Wczoraj udało się do Lourdes 4200 pielgrzymów z Rouen i Hawru. Nigdy jeszcze pielgrzymki z Rouen nie osiągnęły tak wysokiej liczby uczestników. Wśród pielgrzymów znajduje się 550 ciężko chorych.

Wysoki dygnitarz na robotach przy musowych. Z Moskwy donosi PAT.: Skazano tu na trzy miesiące robót przymusowych wysokiego dygnitarza sowieckiego, wiceprezesa trustu tytoniowego, za podawanie fałszywych sprawozdań z trustu.

Zbiory zboża w ZSSR. Wedle raportów z dnia 1 września zebrano w ZSSR plony na obszarze 64,6 milionów ha, wobec 71,6 milionów ha w roku ubiegłym w tej samej porze. Ziar no zaczyna się już sypać. Szczególnie źle wygląda sytuacja w domenach państwowych, gdzie zebrano dotąd 61% proc. zasianego zboża.

Odkrycia w grotach Postojnej. Z Z. Wiednia donosi PAT.: W Postojnie (Adelsberg) po kilkuletnich poszukiwaniach udało się odkryć w grobach podziemnych podziemny boczny korytarz olbrzymich rozmiarów. Mieści się w nim jezioro długości 1 i pół klm. Sklepienia sięgają 100 metrów wysokości.

„Masarykowy okrąg“. W Brnie odbył się w niedzielę doroczny wyścig automobilowy tak zwany Masarykowy okrąg. Bieg zgromadził w tym roku jedynie 21 zawodników, przytem ze znanych kierowców nie startował Caracciola. Liczba publiczności dochodziła mimo niepewnej pogody do 150 tysięcy. Pierwsze miejsce zajął Francuz Chiron na Bugattim w czasie 4.37.10. Znany automobilista Nuvolari (Włochy) na maszynie Alfa-Romeo przybył jako trzeci wskutek defektu koła. (PAT.)

„Pogoń za lisem“. W niedzielę odbyła się w Warszawie ciekawa impreza automobilowa, tak zwana „pogoń za lisem“. Trasa bardzo pomysłowa i urozmaicona prowadziła z Warszawy przez Nowy Dwór i Zegrze do Jabłonny. „Lis“ schował się w lesie koło Jabłonny. Znalazła go po licznych poszukiwaniach p. Halina Regul-ska, która też zajęła pierwsze miejsce w imprezie.

## POMNIK MUSSOLINIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 września. (G) Z Rzymu donoszą: Przy Via Angelico w Rzymie stanąć ma wkrótce pomnik Mussoliniego wysokości przeszło 17 m cały z monolitu. Waży on 270 tonn i jest największym blokiem marmuru świata. Model pomnika wypracował architekt włoski Constantini, zaś motywy sekretarz państwa C. Ricci. Pomnik zostanie ustawiony przy wejściu do „Forum Mussolini“.

## Z DNIA.

### POWRÓT Z URLOPÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 września. (G.) Dziś powrócił z urlopu prezes N. I. K. p. Jakób Krzemieński, i objął urządowanie.

### RUCH W PORCIE GDYNSKIM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 września. (G.) Ruch w porcie gdyńskim w sierpniu utrzymał się na wysokości z miesiąca lipca r. b. Do portu zawinęło 324 statków, pojemności 255.876 ton, wyszło zaś z portu 327 statków pojemności 262.440 ton.

Gdynia, 5 września. (PAT.) Hość robotników jaka stała dziś do pracy w porcie jest zupełnie wystarczająca. W ciągu nocy z soboty na niedzielę opuściło port 9 statków załadowanych węglem oraz dwa drobnicą. Na całym terenie panuje wzorowy porządek.

### ROKOWANIA O POŻYCZKĘ W LONDYNIE?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 września. (G.) „Daily Telegraph“ z dnia 3 b. m. donosi, że w chwili obecnej na terenie Londynu trwają rokowania z grupą finansistów angielskich o pożyczkę na rozbudowę sieci kolejowej w Polsce. Wysokość pożyczki miałyby wynosić 2 miliony ft. szterl.

### Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 5 września. (Tel. wł.) Komunikat PIM. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 6 b. m.: Pełnie. Wołyń, Podole, Małopolska Wschodnia: Rankiem chmurno lub mgliście, miejscami drobne deszcze, potem polepszenie się stanu pogody. Temperatura około 18 st. Słabe wiatry zachodnie.

— Temperatura we Lwowie w dniu 5 bm.: o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 734'55, temperatura +13'6 st., o godz. 1 w południe ciśnienie barometryczne 735'95, temperatura +12'3 st., o godz. 9 wieczór ciśnienie barometryczne 735'82, temperatura +14'5 st.

### OJCÓBÓJCA.

Warszawa, 5 września. (PAT) Wczoraj przy ul. Kawęczynskiej na Pradze zamordowany został przez swego syna 49-letni Stanisław Cizak. Pomiędzy ojcem a synem dochodziło często do sprzeczek na tle pieniężnym. Gdy wczoraj młody Cizak zaczął domagać się pieniędzy, których ociec mu odmówił, rozwścieczony syn porwał nóż i zadał otcu trzy pchnięcia w brzuch. Stanisław Cizak po paru minutach zmarł. Ojciec aresztowano.

### DYWIDENDA W POSTACI WÓDKI.

Nowy Jork, 5 września. (PAT.) Akcjonariusze National Distillers Product Corporation, firmy wyrabiającej legalnie alkohol i wódkę dla celów medycznych otrzymali od zarządu tej wiadomość, że dnia 15 września 1934 r. każdy posiadacz pięciu akcji towarzystwa, otrzyma jako dywidendę skrzynię zawierającą 24 butelki 15-letniej whisky, o ile do tego czasu ustawa prohibycyjna zostanie zniesiona.

Firma ta posiada obecnie na składzie 700 tysięcy skrzyń takiej wódki.

# Znowu pogłoski o dymisji Stalina.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 września. (G.) Z Rygi donoszą: W dalszym ciągu krążą uporczywe pogłoski o bliskim ustąpieniu Stalina z urzędu sekretarza generalnego wszechzwiązkowej partii komunistycznej. Według tych pogłosek Stalin ma być mianowany rektorem nowo założonego uniwersytetu dla narodów Azji.

Jako następcę Stalina wymieniają Kaganowicza,

któremu podobno udało się pozyskać zaufanie komisarza wojny Woroszyłowa i nawiązać łączność z żywiołami niezadowolonymi z polityki Stalina.

Formalne załatwienie dymisji Stalina przez biuro polityczne odroczone zostało ze względu na szereg aktual-

nych zagadnień w zakresie polityki zagranicznej, na które ustąpienie Stalina mogłoby w chwili obecnej wywrzeć ujemny wpływ. Ciekawe jest, że od chwili powrotu z urlopu Stalin nie brał udziału w posiedzeniu biura politycznego ani w posiedzeniu rady komisarzy ludowych.

## Sytuacja w Zagłębiu naftowym.

Lwów, 5 września. P. wojewoda lwowski dr. Roźniecki, który wyjechał w dniu dzisiejszym na teren Zagłębia Naftowego, zetknął się dziś z przedstawicielami przemysłu naftowego i ugrupowań robotniczych.

Wyczuwa się tendencja do zażegnania konfliktu. Z jednej i drugiej strony istnieją dążności do rozpoczęcia rozmów.

Na całym terenie Zagłębia Naftowego panuje zupełny spokój niezakłócony żadnymi incydentami.

## „Szpicbródka“ przed sądem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 września. (G.) Dziś w Sadzie okręgowym rozpoczęła się rozprawa karna przeciw zuchwałej bandzie 16 kasiarzy, zorganizowanej przez t. zw. Szpicbródkę, Stanisława Cichockiego. Przewodniczy rozprawie sędzia Kozakowski, oskarża wiceprokurator Sieroszewski.

Rozprawa zaczęła się około godz. 1. Pod wzmocnioną eskortą policyjną wprowadzony zostaje oskarżony Cichocki. Okazuje się, że przewżwisko „Szpicbródka“ już mu się nie należy, bo ma twarz zupełnie ogoloną. Ubrany jest w strój aresztancki. Podaje się obecnie za fryzjera. Karany był już w 18 r. życia. Odsiadywał więzienie w Kijowie, Petersburgu oraz wielokrotnie już w Polsce.

Następnie kolejno wprowadzają spółników Cichockiego.

W godzinach popołudniowych przy-

stąpiono do odczytania obszernego aktu oskarżenia. Akt oskarżenia zarzuca Cichockiemu

włamanie wraz ze spółnikami do sklepu jubilerskiego Jagodzińskiego oraz nieudane włamanie do Banku Polskiego w Częstochowie.

W sklepie Jagodzińskiego rozpruła ka się ogniotrwała i zrabowano biżuterję i gotówkę na ogólną sumę 150.000 zł.

Do włamania do Banku Polskiego w Częstochowie przygotowywał się Szpicbródka przez kilka miesięcy. Bu dowa podkopu pod Bank kosztowała jego bandę kilkanaście tysięcy zł. — Przygotowania te zawiodły jednak, gdyż w międzyczasie całą bandę aresztowano. W skarbcu bankowym znajdowało się wówczas gotówka 6 milionów złotych.

Rozprawa potrwa prawdopodobnie kilka dni.

## Awantury uliczne w Warszawie.

TLUM BOMBARDUJE MIESZKANIE DOZORCY I GMACH KASY CHOR.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 września. (G.) Wczoraj doszło w Warszawie z okazji międzynarodowego Dnia młodzieży komunistycznej do kilku awantur.

Jedną z nich miała miejsce w okolicach ul. Franciszkańskiej. Gdy przez ulicę szedł pochód komunistyczny, policjant usiłował odebrać transparent z antypaństwowym napisem. Niosący transparent zaczął uciekać i schronił się w domu przy ul. Mławskiej 5. Posterunkowy dogonił go i wraz z aresztowaną na podwórku komunistką przeprowadził do mieszkania dozorcę tego domu. Tłum komunistów zebrał się tymczasem przed domem, bombardując kamieniami mieszkanie dozorcę.

Jeden z wywiadowców dał kilka strzałów z rewolweru. Kulą rewolwerową ranna została 25-letnia kobieta. Policjanci przenieśli ją do ambulatorium Kasy chorych, gdzie wkrótce zmarła.

Tłum zaatakował gmach Kasy Chorych kamieniami, wybijając szyby. Dalszym ekscysem zapobiegło przybycie większego oddziału policji.

Pozatem doszło do manifestacji przy ul. Tańskiej. Policja odebrała manifestantom transparenty i aresztowała 4 osoby. Tłum usiłował aresztowanych odbić, do czego jednakże nie doszło wskutek energicznej postawy policji.

## Samobójstwo na wysokości 600 metrów.

Waszyngton, 5 września. (PAT.) 32-letnia nauczycielka miss Margery Fletcher wynajęła tu za ostatnich 25 dolarów samolot, którym rzekomo udać się chciała do Annapolis, w od-

wiedziny do wuja.

Kiedy samolot znalazł się na wysokości 600 metrów, p. Fletcher wyskoczyła z samolotu i poniosła śmierć na miejscu.

W mieszkaniu jej znaleziono listy, zapowiadające dokonanie tego oryginalnego samobójstwa, spowodowanego neurastenją na tle braku pracy.

## Depesza od polskich olimpijczyków.

Warszawa, 5 września. Dziś nadeszła do Warszawy następująca depesza od polskiej drużyny olimpijskiej powracającej do kraju na statku „Pułaski“:

„Przez dwa dni (3 i 4 września) bo czna t. zw. martwa fala 8 m. wysokości, rzuca potężnie statkiem. Huśtająca okropna. Nasza drużyna olimpijska jest bardzo wyczerpana. Zawodnicy śpią po kilkanaście godzin na dobę. Niema nikogo z nich na pokładzie“.

## Czy Gorgułow będzie ułaskawiony?

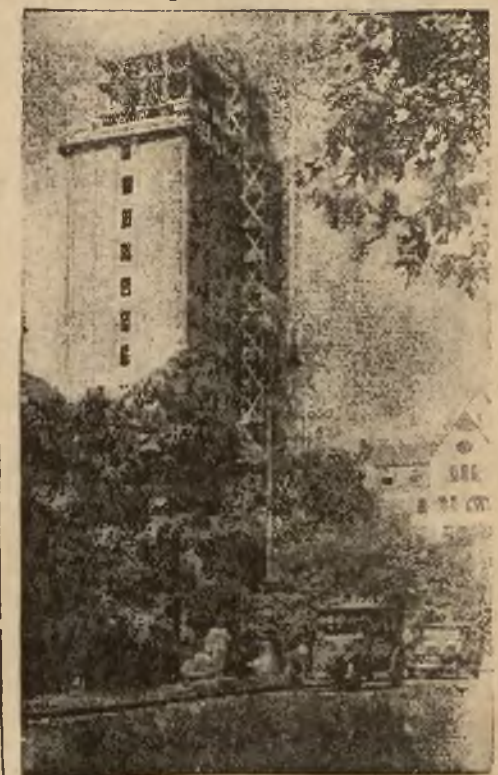
(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 września. (G.) Z Paryża donoszą: W bieżącym tygodniu zapadnie prawdopodobnie ostateczna decyzja w sprawie Gorgułowa. W tych dniach zbiera się na posiedzenie komitet sądowy, który rozpatrzyć ma szereg próśb, dotyczących zmiany kary śmierci na dożywotnie więzienie. Wśród tych podań znajduje się prośba Gorgułowa.

## Napad gangsterów na bank.

Chicago, 5 września. (PAT) Ośmiu gangsterów wdarło się do gmachu Depozytowego Banku Hipotecznego. Bandytom udało się steroryzować 10-ciu urzędników, których zatrzymali w zamknięciu przez 14 godzin, sami zaś bez pośpiechu rozbili przy pomocy najnowszych narzędzi 350 skrytek i opróżnili je zbiegli. Wartość skradzionych przedmiotów wynosi około 250.000 dolarów. Rabusie pracowali w rękawiczkach, aby zapobiec rozpoznaniu śladów palców.

## Drapacz nieba.



W niezwykle szybkim tempie postępuje w centralnym punkcie Warszawy budowa 16-piętrowego gmachu jednego z towarzystw ubezpieczeniowych. Budowę rozpoczęto ubiegłej zimy. Fotografia nasza przedstawia ten pierwszy w stolicy drapacz nieba. W Ameryce wydawałby się on może nieco niski.

## Adam hr. Broel Plater

urodzony w Procach (Poznańskie) w r. 1853, zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, w Bydgoszczy, dnia 31 VIII. 1932 r. Złożenie zwłok do grobowca rodzinnego, na cmentarzu rakowieckim w Krakowie, nastąpiło 5 go września br. o 3<sup>1/2</sup>, popołudniu, o czym zawiadamia

Rodzina.

Szanujesz zdrowie, czas i pieniądze, podróżując, wysyłając listy i towary samolotami. Informacje i bilety: Tel. 45-71 i 29-36 i biura podróży.

## Trudności aprowizacyjne w Z. S. S. R.

Moskwa, 5 września. (PAT) O trudnościach aprowizacyjnych w Z. S. R. R. świadczy ustalenie dość uszczuplonych norm sprzedaży produktów żywnościowych w związkowych składnicach ziemskich, obsługujących delegatów zagranicznych, którzy dotychczas byli jedyną normalną kategorią ludności Z. S. R. R. wolną od wszelkich ograniczeń w tej dziedzinie. Nowe przepisy dotyczą również dziennikarzy zagranicznych, przebywających w Z. S. R. R.

## Rewizja procesu 5-tu hitlerowców?

Berlin, 5 września. (PAT) 5 ułaskawionych hitlerowców, skazanych za zamordowanie Piecucha, przewieziono dziś nad ranem w zupełnej tajemnicy z Bytomia do więzienia w Strehlitz.

W Bytomiu i okolicy panował dziś spokój, wobec czego cofnięto nadzwyczajne zarządzenia policyjne. Prasa hitlerowska zadawała się słabym protestem i więcej już tą sprawą się nie zajmuje. Według ogólnego przekonania, sprawa morderców przekazana zostanie do sądu zwykłego celem przeprowadzenia rewizji procesu.

## Zaniepokojenie w Niemczech.

Berlin, 5 września. (PAT) Prasa niemiecka śledzi z zaniepokojeniem posunięcia dyplomatyczne w związku ze zgłoszeniem przez Niemcy dezyderatów rozbrojeniowych, podnosząc aktywność jaką w tej sprawie rozwija rząd polski.

## Tajemnicze aresztowanie dziennikarza polskiego.

Gdańsk, 5 września. (PAT) 3 b. m. około godz. 14, zjawił się w mieszkaniu tutejszego korespondenta „Kurjera Porannego”, red. Leliwa, podczas jego nieobecności jakiś osobnik, oświadczając, że musi mu wręczyć list. W kilka minut później powrócił do domu red. Leliwa w towarzystwie urzędnika policji kryminalnej Osłowa i zawiadomił swą żonę, że musi udać się natychmiast do prezydium policji razem z Osłowem. Osłow zapowiedział ze swej strony żonie dziennikarza, że ma jej powrócić wkrótce na obiad. Gdy do godziny 15, red. Leliwa nie powracał, żona jego udała się do prezydium policji, aby dowiedzieć się o losie swego męża. Tu jednak żadnych informacji jej nie udzielono, oświadczając, że Osłowa niema już w biurze.

Według wiadomości, otrzymanych przez tutejsze czynniki polskie, Leliwa jest aresztowany i znajduje się w gmachu prezydium policji. Przed dwoma dniami red. Leliwa został ostro zaatakowany przez prasę gdańską z powodu jego ostatniego artykułu w „Kurjerze Porannym”

## Walka pod gmachem Ligi Nar.

Genewa, 3 września. (PAT) Strajkujący robotnicy, należący do federacji robotników drzewnych i budowlanych, dokonali 3 bm. zorganizowanego napadu na teren nowobudującego się gmachu Ligi Narodów. Między strajkującymi a pracującymi robotnikami wywiązała się gwałtowna walka. Kamienie i różne ciężkie przedmioty rzucono z obu stron. Policja zdolała sytuację opanować, dokonując kilkunastu aresztowań.

**Zapisujcie się na  
członków LOPP.**

## Polowanie poleskie.



Myśliwi polescy chętnie polują na kaczory na wabia. W tym celu zostawia strzelec na wodzie przywiązana kaczka tak zw. krekuchę, sam zaś ukrywa się

w czółnie w szuwarach i czeka na zwabione głosem krekuchy kaczory. Ilustracja nasza przedstawia myśliwych z krekuchą.

## Usuwanie dualizmu między Prusami a Rzeszą niemiecką.

Berlin, 5 września. (PAT) 3 bm. uchwalona została reforma administracji pruskiej, która wchodzi w życie z dniem 1. kwietnia 1933, bądź częściowo 1. października b. r.

Urzędowe oświadczenie komisarycznego rządu pruskiego wskazuje na wielkie historyczne znaczenie, jakie ta reforma posiada dla administracji pruskiej, która od przeszło 100 lat nie do-

znawała żadnych zasadniczych zmian. Prasa przyjmuje reformę administracji, wprowadzoną w drodze pozaparlamentarnej, spokojnie.

„Berl. Tagblatt” podkreśla, że reforma administracji jest pierwszym krokiem zamierzeń rządu, które wynikają z wywiadu v. Papena o usunięciu dualizmu, jaki panuje między Prusami a Rzeszą.

## Rezolucja kongresu C. I. A. M. A. C.

Wiedeń, 5 września. (PAT) Na sobotnim plenarnym posiedzeniu C. I. A. M. A. C. uchwalona została końcowa rezolucja w sprawie pokoju i rozbrojenia.

Rezolucja wzywa uczestników wojny wszystkich państw do zwalczania wojny i do czujności wobec intryg, mających na celu utracenie sprawy rozbrojenia. Odnośny ustęp rezolucji brzmi:

„VIII. Kongres C. I. A. M. A. C. stwierdza, że wyścigi w zbrojeniach niepokoją narody i niszczą je, nie dając im wzajemian za to gwarancji bezpieczeństwa. Państwa, które podpisały pakt Ligi Narodów, nie powinny uchylać się od zobowiązań co do ogra-

niczenia zbrojeń do minimum przez wzajemne umowy i przez dążenie do zrównania zbrojeń w myśl art. 8 paktu Ligi Narodów przez rozbrojenie, a nie przez zwiększenie zbrojeń. Ograniczenia te wraz z rozbrojeniem moralnym muszą odnosić się nie tylko do armii regularnych, ale także do wszystkich organizacji wojskowych, przygotowujących wojnę, które winny być zniesione. Skuteczność tych ograniczeń zależy od zorganizowania ścisłej kontroli międzynarodowej nad budżetami wojskowymi poszczególnych państw i nad fabrykacją broni”.

=□=

## Rząd Rzeszy wyraża ubolewanie z powodu zająć w Opolu.

Berlin, 5 września. (PAT) W toku rozmowy, jaka miała miejsce w dniu 3 b. m. między poselstwem R. P. w Berlinie a niemieckim Urzędem Spraw Zagranicznych, strona niemiecka wyraziła ubolewanie z powodu ostatnich zająć przed gmachem kon-

sulatu gen. Rzpłitej w Opolu. Stan zdrowia policjanta, który został przy tem ciężko ranny, budzi podobno poważne obawy. Jak wiadomo, dzięki interwencji tego policjanta, konsul gen. R. P. został uchroniony.

## Nieudane demonstracje komunistów.

Lwów, 5 września.

3 b. m. jako w przeddzień komunistycznego „Dnia młodzieży”. Lwowscy przyjaciele Sowietów usiłowali mimo czujności policji demonstrować jawnie na ulicach Lwowa. Usiłowania te okazały się niezwykle nikłe.

Około godz. 19 na rogu ul. Szpitalnej i Źródlanej dwu osobników usiłowało wśród przechodniów urządzić wiec. Jeden z nich począł przemawiać, drugi zaś nazwiskiem Birkenfeld rozdawał przechodniom ulotki. Na przygodne to zebranie nadeszło dwu

posterunkowych. Na ich widok mówca zbiegł, Birkenfeld zaś został aresztowany.

W dwie godziny później na zbiegu ulic Zamarstynowskiej i Żółkiewskiej przystanęło około 30 młodych żydów, 16-letnia Fania Emer wygłosiła agitacyjne przemówienie, następnie rozwinięto czerwony transparent i mała grupka ruszyła „pochodem”... prosto w objęcia policji, która pod kierunkiem st. przod. Sajkiewicza zastąpiła drogę młodocianym demonstrantom i ujęła ich.

## Ze sportu.

### NOWY SUKCES WALUSIEWICZÓW. NY.

Toronto, 5 września. (PAT) Na sobotnich wielkich zawodach lekkoatletycznych z okazji wystawy w Toronto, Walusiewiczówna w biegu na 100 metrów pobiła znowu rekord światowy, osiągając fantastyczny czas 11.8 sek. 2) Strike (Kanada), 3) Halstead (Anglia).

### REKORD POLSKI W PLYWANIU.

Warszawa, 5 września. (PAT) Jastrzębski z warsz. AZS. pobił rekord polski na 400 mtr. na wznak, w czasie 6:36.1 sek. Poprzedni rekord należał do Weigmana (EKS) 7:11.4, zdobyty jeszcze w r. 1924

### Bilans Banku Polskiego.

Warszawa, 5 września. (PAT) Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę sierpnia wykazuje zapas złota 477.191.000 t. j. o 1.065 tys. więcej, niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądże i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia, zwiększyły się o 506.000 do 46.908.000, natomiast niezaliczone do pokrycia zmalały o 4.984.000 do kwoty 99.987.000. Portfel wekslowy wzrósł o 9.454.000 i wynosi 657.642.000. Stan pożyczek zastawowych zmniejszył się o 1.541.000 do 119.107.000. Inne aktywa wynoszą kwotę 137.510.000, t. j. 1.289.000 zł. większą niż w poprzedniej dekadzie.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań Banku zmniejszyła się o 45.460.000 zł. do 147.166.000 zł. Obieg biletów bankowych wzrósł o 47.557.000 do 1.081.729.000. Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 38.83 proc., pokrycie kruszcowo-walutowe 42.65 proc., wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 44.11. Stopa dyskontowa 1 i pół proc., lombardowa 8 i pół procent.

### ARESztOWANIE OSZUKANCZEGO „BISKUPA”.

Warszawa, 4 września (PAT). 3 bm. aresztowany został na dworcu głównym przez policję kolejową podający się za biskupa kościoła narodowego niejaki Hurjewicz. Przybył on przed kilku miesiącami do Polski z Czechosłowacji. W czasie swej bytności w Warszawie, dopuścił się jakichś machinacji pieniężnych. Aresztowanie nastąpiło w chwili, kiedy Hurjewicz zamierzał wyjechać z Warszawy w niewiadomym kierunku. W czasie rewizji znaleziono przy nim między innymi biskupie szaty liturgiczne. Aresztowany twierdzi, że przyjechał do Polski ze specjalną misją religijną.

### TAJEMNICZE OTRUCIE KOBIETY. Lwów, 5 września.

3 b. m. wczesnym popołudniem na ul. Zyblikiewicza obok kamienicy I. 52 — młoda kobieta lat około 26, usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie flaszeczki denaturatu. Zaalarmowane Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala. Kobieta ta nazwiska swego nie wyjawiała.

### TRAGICZNY WYPADEK POD LWOWEM.

W sobotę wieczorem na Pogotowie ratunkowe we Lwowie przywieziono 17-letniego Stanisława Bochorkę, który miał złamaną nogę i szereg ciężkich obrażeń. Dowiedziano się, że uległ on wypadkowi samochodowemu koło Zimnej Wody. Bochorkę odstawiono do Szpitala powszechnego.

=□=

## Wiadomości bieżące

6

września

1932

Wtorek

Wawrzyńca

Jutro: Melchjora m.

Wschód słońca 4:55

Zachód słońca 18:13

## TEATR WIELKI.

Wtorek 6 września godz. 7.30 „Gorączka nafty“.

## TEATR ROZMAITOŚCI.

Poniedziałek 5 i wtorek 6 września teatr nieczynny.

## KINOTEATRY.

APOLLO: „Wyspa tajemnic“ oraz Olimpiada w Los Angeles.

ATLANTIC (dawnej „Lew“) — sala w rekonstrukcji.

CASINO: Lawrence Tibbett jako „Włóczęga“.

CHIMERA: „Trzy strzały“.

COLOSSEUM: „Przeżycia jednej nocy“ i zespół rewjowy.

GRAŻYNA: „Marokko“.

KOPERNIK: „Gehenna kobiet“.

MARYSIENKA: „Gehenna kobiet“.

OAZA: „Wszystko dla dziewczyny“.

PALACE: „Rok 1914“.

PAN: „Plan W“.

PASAŻ: „Droga olbrzymów“.

RAJ: „Legion ulicy“.

STYLOWE: Vlasta Burian jako „c. k. Feldmarszałek“.

ŚWIT: Tom Mix „Życie za złoto“.

UCIECHA: „Przygoda w nocnym Expressie“.

=□=

## BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Piątek 9 września: Wiktor Chenkin, piosenkarz.

Wtorek 13 września: Feliks Eyle, skrzypek.

=□=

## WPISY DO SZKOŁY MUZYCZNEJ

## S. KASPAREK

(ul. Kochanowskiego 4, tel. 85-43) oraz do obu filii (ul. Kopernika 32, tel. 49-37, i ul. Rahozy 5, tel. 58-39) przyjmuje się w godz. urzędowych od 12-14 i od 16-18.

2426

=□=

— Teatr Wielki. Dziś i codziennie o godz. 7.30 wiecz. znakomita komedia amerykańska Larrica p. t. „Gorączka nafty“.

— W Teatrze Rozmaitości pod kierunkiem nowo zaangażowanego reżysera Jerzego Golaszewskiego odbywają się codziennie próby z świetnej komedii znakomitego francuskiego pisarza L. Verneuil'a p. t. „Tak się zdobywa kobiety“. Sztuka ta, mająca wszędzie olbrzymie powodzenie, wcho dzi obecnie do repertuaru Teatru Letniego w Warszawie. W akcji biorą udział pp. Malanowicz, Martini, Siemaszkowa, Chodecki, Golaszewski, Jaśkiewicz (nowo zaangażowany z Teatru Miejskiego w Wilnie), Stępowski, Strzelecki, Szczepański.

=□=

— Sokół-Macierz organizuje ćwiczenia i zabawy dla dzieci szkolnych i pozaszkolnych od lat 5 do 12 pod fachowym kierownictwem i przyjmie wpisy codziennie w kancelarii wieczorem.

=□=

— Echa procesu o ulotki. W czasie rozprawy przeciwko Gąsowskiemu, oskarżonemu o rozrzucanie ulotek, — o świadku w tej rozprawie, Lesławie Rehorowski, uczniu gimn., nie wydał ks. prof. dr. Thullie ujemnego świadectwa, jak zaznaczono w sprawozdaniu, — co stwierdziliśmy z protokołów rozprawy.

— Zderzenie samochodów. Wczoraj na ulicy Stryjskiej samochód, prowadzony przez szofera Ignacego Szolę, najechał na auto wojskowe Lw. 6648, którym kierował sierż. Jan Łodziński. Zderzenie zniszczyło oba wozy; szoferzy wyszli z opresji cało.

## Na usługach obcej finansjery.

„Kurier Lwowski“ nie zaprzecza, że otrzymywał cenne ogłoszenia „Małopolski“ i zaprzyjaźnionych z nią koncernów, reprezentujących obcy, spekulacyjny kapitał. Broni się tylko, że anonsy owe otrzymywał za pośrednictwem Polskiej Agencji Telegr. W ten sposób stara się zasłonić szyldem P. A. T., wywołując wrażenie, jakoby to nie koncerny finansowały wydawnictwo endeckie przez dostarczanie mu ogłoszeń, ale jakoby rządowa PAT. kierowała te ogłoszenia do administracji „Kurjera“.

Otóż ten sprytny wykręt „małopolsko“-endeckiego Kurjerka nic mu nie pomoże. Wiemy dobrze, że słynny p. Tabisz, generalny agent obcej finansjery, dewastującej zagłębie naftowe, wprowadził w statucie szeregu przedsiębiorstw tego kręgu postanowienie, że spółki te ogłaszać się będą tylko w „Kurjerze Lwowskim“. Co się też dzieje za normalnem u wielkich przedsiębiorstw pośrednictwem PAT-a. Ten sam p. Tabisz, szczególnie opiekujący się administracją swego „małopolsko“-endeckiego organu, kieruje również (już nie przez PAT.) szereg zamówień do jego drukarni, podtrzymując przy życiu suchotnicze wydawnictwo z ul. Mochackiego. „Publicyści“ endeccy wywdzięczała się grupie „Małopolski“ za te usługi, jak mogą, oświetlając sytuację w zagłębiu naftowym systematycznie z jej punktu widzenia.

Ci sami „publicyści“ narrodowi uważają, że nie jest złą rzeczą brać pieniądze za świadczenia, otrzymywane od obcej finansjery, ale że jest rzeczą wysoce naganną otrzymywać ogłoszenia, lub zamówienia drukarskie od urzędów państwowych własnej Rzplitej, czyniąc bowiem z tego właśnie zarzut „Słowo Polskiem“. Zabawna ewolucja ideologii obławawionego kulisa. „Obcy massa, dobry dolar, nie śmierdzić“.

Mając smutną konieczność dyskusji z tak nierzetelnym „przeciwnikiem“ prasowym, musimy uczynić wyraźne zastrzeżenie, że nie zwalczamy bynajmniej obcego kapitału, który angażuje się w Polsce dla godziwego, produkcyjnego zysku. Taki kapitał nie natrafia w Polsce na żadne przeszkody. Gdybyż przynajmniej „Kurier Lwowski“ „popierał“ we właściwy sobie sposób jego interesy! Ale tu chodzi tylko o drapieżny kapitał spekulacyjny, który pochodząc ze źródeł wie-deńsko-żydowskich ubrał się w trawesti „aljanckie“, aby tem łatwiej dewastować Zagłębie naftowe. Bo że grupa „Małopolski“ celowo niszczy naszą produkcję naftową, to właśnie wykazała jasno i precyzyjnie jej dzisiejsza akcja strejkowa. I takiej grupie służy za marne srebrniki organ obozu, pożałuj Boże, niby - narodowego najszej dzielnicy!

=□=

## Powitanie dyr. dra M. Chechlińskiego w Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie.

Z dniem 1 września br. objął kierownictwo lwowskiego Oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego dyr. dr. Marian Chechliński.

Obowiązek piastowania tego odpowiedzialnego stanowiska wziął na swoje barki człowiek szczególnie do tego predestynowany w dzisiejszej atmosferze kryzysu.

Jego nieprzeciętna energia i walory umysłowe i zawodowe, dają pełną gwarancję, że potrafi on z powodzeniem prowadzić tutejszy Oddział Banku Gospodarstwa Krajowego, nawet w tych niezmiernie dla bankowości polskiej trudnych warunkach.

Dyrektor dr. Chechliński jest przytem dzieckiem Lwowa, znającym na wylot potrzeby i bolączki tutejszego rynku finansowego tem bardziej, że z pracami lwowskiego Oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego zapoznał się już dokładnie przez 2-ma lata, gdy zajmował w Oddziale tym stanowisko zastępcy kierownika, zanim nie został powołany na wyższy urząd w centrali Banku.

Nieprzeciętna pomocą w wydajności pracy dra Chechlińskiego będzie wybitna sympatia i poważanie, jakie za czasów swej pierwszej bytności we Lwowie zdobył sobie wśród personelu urzędniczego.

Nie też dziwnego, że jego powitanie, które odbyło się dnia 1 września br. w Banku wobec zebranego w kompiece personelu — jakkolwiek pomy-

ślane tylko jako oficjalne powitanie „pro domo sua“ — zamieniło się w gorącą manifestację uczuć i sympatii jego podwładnych.

Wyraz temu dali w swych przemówieniach zast. kierownika Oddziału dyrektor dr. Platowski, zast. dyr. Józef Białkiewicz, oraz prezes Lwowskiego Koła Zrzeszenia urzędników BGK, mgr. Henryk Sorg.

Jakkolwiek krótki przebieg tej uroczystości nie pozwalał na obszernie rozwinięcie myśli przemawiających, to jednak ze wszystkich tych przemówień była radość z objęcia kierownictwa przez dra Chechlińskiego i nadzieja na rozkwit Oddziału pod jego rządami.

Wzruszony prawdziwie gorącem powitaniem, przemówił na zakończenie do zgromadzonych urzędników dyrektor dr. Chechliński i w wzweźlonych słowach podziękował za gorące słowa skierowane do niego, oraz przedstawił w krótkim rzucie — sposoby, kierunki i wytyczne swej przyszłej pracy na terenie Oddziału — która to praca winna być zawsze oświetlona blaskiem potęgi Rzeczypospolitej.

Ze swej strony składamy p. dyrektorowi dr. Chechlińskiemu serdeczne życzenia jak najbardziej owocnej pracy w instytucji, która jest wzorem obywatelskiego pojmowania misji kapitału przy uwzględnieniu interesów najszerzych warstw społeczeństwa.

=□=

— Szklanka w twarz uderzył wczoraj w szynkowej zwadzie Stanisław Zaczny Józefa Jaszковского i rozciął mu twarz. Jaszkowski zaopiekowało się Pogotowie ratunkowe. Zaczynym zaś policja.

— Upaść z huśtawki jest rzeczą niemiłą a nawet... niebezpieczną. Doświadczyl tego na sobie Władysław Krawczyński, który podczas festynu przy ul. Kurkowej 29 zleciał z huśtawki i zakończył zabawę... w szpitalu.

=□=

□ RAWA RUSKA. Zebranie obywa-  
telskie. Dnia 28 sierpnia 1932 roku urządzono staraniem Rady Powiatowej BBWR. zebranie obywa-

telskie we wiosce Bruckenthal obok Uhnowa, które odbyło się tuż po nabożeństwie obok miejscowego kościoła. Obecnych było około 100 osób kolonistów, Niemców i Polaków z okolicznych wsi. Przemawiał kierownik Rady Powiatowej BBWR, Mgr. Szwed w szczególności o kryzysie gospodarczym, gnębiącym włościanstwo, tudzież o sytuacji politycznej. Po przemówieniu wybrano komitet wiejski B. B. W. R. w Bruckenthalu, do którego weszli naczelnik gminy Jarski Kiljan, jako prezes, Schöner Rudolf i Hippo Marcin jako członkowie.

=□=

## Otwarcie Klubu towarzyskiego Rady Grodzkiej BBWR.

W niedzielę o godz. 7 wieczorem odbyło się otwarcie nowego lokalu Klubu Towarzystwo Rady Grodzkiej BBWR, w hotelu Europejskim przy pl. Marjańskim 4, gdyż dawny lokal przy ul. Sykstuskiej, ciasny i oddalony od centrum miasta, nie odpowiadał swemu celowi.

Zebranie zaszczylił swą obecnością p. wojewoda dr. Roźniecki.

Stawili się również wszyscy szefowie i kierownicy urzędów państwowych oraz reprezentanci instytucji i Związków społecznych, przedstawiciele prasy i td.

W swem przemówieniu prezes Rady Grodzkiej BBWR, we Lwowie, wiceprezydent miasta dr. Zdzisław Stroński, podniósł znaczenie nowego Klubu, który ma być nie tylko miejscem zebrań towarzyskich, ale — przedewszystkiem — warsztatem poważnej pracy nad zagadnieniami ogólnopństwowymi i lokalnymi.

Piękny wygląd wewnętrzny Klubu wywarł na obecnych bardzo miłe wrażenie. Zebranie przeciągnęło się do późnej godziny wieczornej.

Uporczywe zaparcie, katary jelita grubego, wzdęcia, osłabione funkcje żołądkowe, zastoina ogólna, osłabione funkcje wątroby, bóle w bokach i pod żebrami, przechodzą przy używaniu rano i wieczorem po szklaneczce naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Żądać w apt. i drog. 2181

## Wieści z prowincji.

## TAJNA FABRYKA TYTONIU.

Organy kontroli skarbowej wykryły w Rosochaczu, powiat kołomyjski, tajną fabrykę tytoniu, prowadzoną przez Mojżesza Richtera i Fischla Heichla z Zabłotowa. Obu kierowników „fabryczki“ aresztowano.

## PASTUCH ZABITY GRANATEM.

Z Brzeżan donoszą: Dzieci pasące bydło na pastwisku w Płuczy Wielkiej znalazły onegdaj granat i poczęły się nim bawić. W pewnym momencie granat wybuchł i rozszarpał 10-letniego Tomasza Błażkova oraz zranił ciężko małego Rybanka i jego siostrę.

## ZŁODZIEJ W PRZEBRANIU KOBIECEM.

Z Brzeżan donoszą: Onegdaj zakradł się do mieszkania Marcina Rutkowskiego w Dryszczowie nieznaną złodziej w przebraniu kobiecym i uderzył śpiącego gospodarza trzykrotnie w głowę jakimś ciężkim narzędziem. Na krzyk Rutkowskiego zbiegli się domownicy i bandytę spłoszyli. Rutkowski otrzymał przed kilku dniami 200 dolarów z Ameryki. Pieniądze te skusiły prawdopodobnie bandytę do napadu.

## ZABYTKI W ŻÓŁKWI.

Z Żółkwi donoszą: Celem poznania tutejszych zabytków historycznych i architektonicznych bawiła tu literatka i dziennikarka p. dr. Franciszka Szymanówna z Warszawy, korespondentka pism włoskich.

Państwowa szkoła ogrodnicza we Lwowie urządziła na zakończenie kursów wycieczkę do Żółkwi pod kierownictwem prof. Wrzaka i Pompeina. W wycieczce brało udział 30 absolwentów z całej Polski.

## GIMNAZJUM ŻEŃSKIE W KOŁOMYJI.

Na skutek zabiegów sfer rodzicielskich Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego przez delegata p. wizatatora Tuleję uruchomiło 4-tą klasę gimnazjum państwowego żeńskiego przy państwowem seminarjum nauczycielskiem żeńskim w Kołomyji. Egzamin wstępne odbyły się dnia 2 i 3 b. m.

## Czerwone towarzystwo w Zboiskach i Dublanach

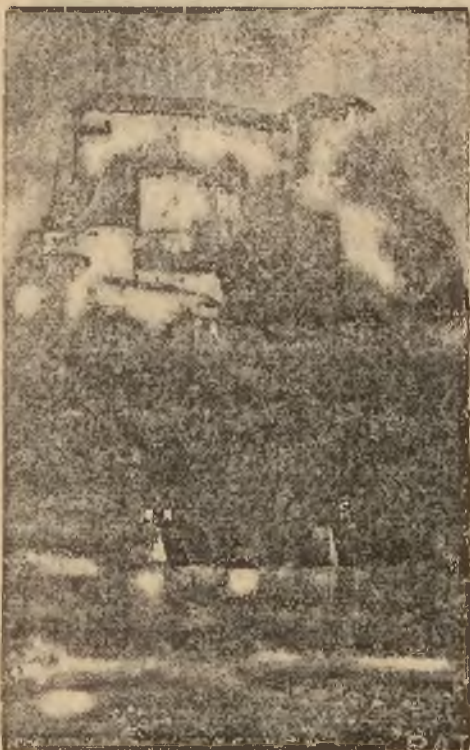
Przygotowywany przez lwowskich komunistów „Dzień młodzieży“ dzięki sprężystej akcji policji politycznej na terenie miasta spalił na panewce. Agitatorzy przenieśli się więc na peryferje i do przedmiejskich wsi. Obok mostu na Pełtwi, koło Zboisk zauważył patrol policyjny zawieszony na drutach telegraficznych czerwony transparent z napisem: „Het z okupacją Zachodniej Ukrainy! Het z bandyckim napadem na Z. S. S. R.! Haj żywe zbrojne powstanie seljan leskich! Haj żywe komunistyczna partja Zachodniej Ukrainy!“ Transparent ten, jak i podobny, znaleziony na terytorjum Dublan, został przez policję zdjęty i złożony w archiwum policyjnym.

## Nowe komisariaty policji w dzielnicy Gródeckiej.

W związku z reorganizacją terytorjalną policji lwowskiej i uzupełnieniu liczby komisariatów z 7-miu do 10-ciu dzielnica Gródecka i ulic przyległych zmieniła swą organizację służby bezpieczeństwa. Na miejsce Komisariatu II-go (Gródecka 90) zainstalowany został Komisariat VII. Komisariat II. przeniesł się już do nowej siedziby przy ul. Królowej Jadwigi 47.

Telefon Komisariatu VII-go: 2-74, telefon Komisariatu II-go: 50-62.

## Zamek orawski.



Groźnie wznosi się na skale zamek orawski, dawne miejsce więzienia i kaźni zbójników tatrzańskich. Jest to najpiękniejszy zamek po czeskiej stronie Tatr.

Z SALI SĄDOWEJ.

# Epilog kongresu U.O.N. w Wiedniu

## Tło rozprawy.

Przed sądem przysięgłych rozpoczęła się wczoraj rozprawa, która odsłania rąbek tajemnicy organizacji U.O.N., mającej na celu szerzenie wrzenia i niepokojów w Małopolsce Wschodniej, organizowanie aktów terroru i sabotażu w kraju i przygotowywanie terenu pod rewolucję.

## U. O. W. i U. O. N.

Wszelkie zbrodnie, sabotaże, mordy polityczne, podpalania, jakich od r. 1923 jesteśmy świadkami na terenie Małopolski Wschodniej wychodziły z nakazu U.O.W., na której czele stał pułk. Konowalec, przebywający w Berlinie, a następnie w Genewie.

Rozkazy i zarządzenia U.O.W. rozszerzane przez tajne pisma lub emisariuszy — idą do kraju, a wykonanie spoczywa w ręku zakonspirowanej, bezkrytycznej młodzieży. Ukryta bezpiecznie za granicami kraju komenda wydawała rozkazy, a młodzież dawała życie lub zapelniała więzienia.

W r. 1925 powstaje w kołach ukraińskich myśl oparcia bojowej akcji U.O.W. na szeroko pomyślanej platformie politycznej. Powstaje grupa ukraińskiej nacjonalistycznej młodzieży, która niedługo obejmuje Ukraińców żyjących na emigracji, a w r. 1927 powstaje już na kongresie w Pradze „Związek ukraińskich nacjonalistów“. Celem tego związku miała być walka o niepodległą Ukrainę.

Na jednym z zebrań w Pradze powstaje myśl zwołania ogólnego kongresu nacjonalistów, na którym miało ustalić ostatecznie zasady ideologii ukr. nacjonalizmu, wytyczenie jego polityki. Kongres ten przygotowywano dwa lata, wreszcie doszedł on do skutku w styczniu 1929 r.

## Kongres w Wiedniu.

W naradach kongresu, który trwał od 29 stycznia do 3 lutego brało udział 30 delegatów. Obrady zajął płk. Konowalec, poczem wybrano rozmaite komisje. Przewodnictwo komisji wojskowej objął płk. Konowalec, ideologicznej osk. Wassjan, kulturalno-oświatowej osk. Babij itd., referaty zaś wygłosił między innymi osk. Peleński. Przy końcu kongresu wybrano zarząd (prowid), a przewodniczącym wybrano płk. Konowalca, co już dosadnie świadczy o charakterze kongresu.

Zasady ukraińskiego nacjonalizmu podano w rezolucji, ogłoszonej w tajnym piśmie „Rozbudowa Nacji“.

„Tylko zupełne usunięcie wszystkich „okupantów“ — czytamy tam — z ziem ukraińskich stworzy możliwość rozwoju narodu ukraińskiego w granicach własnego państwa“.

alne plany, obliczał fikcyjne dochody, będzie angażował się w niepewne afery.

W granicach specyficznie yankesowskiego widzenia, analiza psychiki tego arcy-niedojdę nie jest pozbawiona subtelności. Jego tragikomiczna historia z zakupem terenów naftowych, tryskających wodą autentycznie słoń, jak w morzu — wykazuje znaczną pomysłowość przeprowadzenia. Po lukrecyjowym akcie I-ym, dwa dalsze rozczarowują przyjemnie, ożywiają i bawią. Niemal szopkowy prymitywizm początku sztuki kompensuje się w nich szybkim tempem zdarzeń, komizmem powikłań, zgrabnym konstruowaniem paralelizmów sytuacyjnych. Rysunek charakterów jest u Larrica gruby, jaskrawy, uproszczony, ale trafny i wyrazisty. Taki weterynarz „in partibus infidelium“, narzekający na wymarcie koni, wyklinający Forda i jego „śmierdzące pudła“, matka Sama czy inżynier-lakonista, wielbiciel jego siostry — wszyscy mają odrobny, plastyczny wyraz.

Jedno jeszcze silnie ujmuję w tej komedii: to co stanowiło urok i tajemni-

Z biegiem czasu U.O.N. obejmuje szeregi referatów, należących dawniej do U.O.W., a na kongresie w r. 1930, odbytym we Lwowie, również referat bojowy.

W ten sposób dokonano konsolidacji nacjonalistycznego ruchu rewolucyjnego.

Ze względów taktycznych i propagandowych pozostawiono na zewnątrz starą firmę U.O.W., w rzeczywistości zaś U.O.W. nie istnieje.

U.O.N., jak dawniej U.O.W., propaguje konieczność powstania przeciw Polsce, uważając je za jedyny sposób zdobycia niezależności Ukrainy.

## W walce niema etyki.

W instrukcji, wydanej dla U.O.N., czytamy między innymi: „Trzeba krwi, dajmy morze krwi, trzeba terroru, uczynimy go piekielnym. Nie wstydzmy się mordów, grabieży i podpalania. W walce nie ma etyki. Nie dbajmy o dobre imię i opinię w świecie, gdyż zawsze nazywać nas będą bandytami. Każda droga, która prowadzi do naszego celu — bez względu czy w innych nazywa się bohaterstwem czy podłością — jest naszą drogą“.

## Udział oskarżonych w kongresie.

Skład uczestników kongresu dostał się zupełnie przypadkowo w ręce policji. Oto w czasie rewizji w Zawadowie koło Stryja w sprawie napadu rabunkowego znaleziono u ks. Ochrymowicza kartkę z napisem „I. kongres w Wiedniu“, a na niej oryginalne podpisy wszystkich uczestników, także i oskarżonych.

Z wyjątkiem Babija, wszyscy przyznali się do udziału w kongresie. Wszyscy należeli dawniej do U.O.W., a w ruchu politycznym braли czynny udział.

## Jak piszą o Polsce.

Osk. Babij, znany publicysta ukraiński, wydał szereg broszur, przepojonych nienawiścią do Polski.

W „Huculskim Kurjniku“, wydanym w Pradze, Babij nazywa Polskę odwiecznym demonem Ukrainy, nienasyconym wampirem. Polsko — pisze — ty czarny kamieniu mogiły, ty za rano i tradzie, ty noworodku przeklęty, który urodził się z zębami i pazurami, jak szatan. Bądź przeklęta na wieczne czasy. Nienawiść do Ciebie nie da nam zasnąć, dopóki nie doczekamy się nowych humanickich rizinów, nie doczekamy się nowego Bohdana“.

## Oskarżenia.

Na ławie oskarżonych zasiadają:

Zenon Peleński, lat 30, dziennikarz, Osyp Bojdunyk, lat 37, dziennikarz, Julian Wassjan, lat 38, bez zajęcia, Stefan Łenkawski, lat 28, stud. Aka-

demji handlowej w Krakowie, Oleksa Babij, lat 35, dziennikarz i Eugeniusz Zyblikiewicz, lat 38, dziennikarz.

Z oskarżonych Peleński odsiada już karę 3-letniego więzienia za zdradę główną, Zyblikiewicz zaś dwukrotnie już był karany za tę zbrodnię.

## Rozprawa.

Rozprawę prowadzi s. o. Jagodziński, oskarża prok. dr. Cygan, broni poseł dr. Bilak, dr. Hankiewicz, dr. Nazaruk, dr. Starosolski i dr. Szuchiewicz.

## Demonstracja obrony i oskarżonych.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, obrońcy zażądali odczytania aktu oskarżenia „wygotowanego“, jak się wyrazili, a nie przepisanego w języku ruskim.

Wnioskowi temu sprzeciwił się prokurator dr. Cygan, podkreślając, że rozprawy są prowadzone w języku państwowym, polskim, a oskarżenia mogą jedynie domagać się wręczenia im aktu oskarżenia także w ich języku, co też się stało.

Zapatrywanie to podzielił Trybunał. Na to oświadczyli obrońcy, że oskarżeni nie skorzystają ze swych praw i nie będą zeznawali.

Oskarżeni prócz informacji o swych generaliach odmówili zeznań.

Wobec tego przewodniczący w myśl procedury zarządził odczytanie zeznań, złożonych przez oskarżonych w śledztwie.

Po każdym odczytaniu zeznań odnośny oskarżony oświadczał, że „protokół jest niedokładny“, choć własnoręcznie go podpisał i stwierdził zgodność ze swymi zeznaniami.

Po przesłuchaniu oskarżonych rozprawę odroczone do godz. 17-tej

Na popołudniowej rozprawie przesłuchano dwóch świadków. Przewodnik policji Rađen stwierdził, że osk. Babij przyznał się przed nim, że był na kongresie i wygłosił referat.

Drugi świadek red. I. Rudnicki był na jednym posiedzeniu kongresu i twierdził, że tam nie omawiano ani akcji ani programu.

O godz. 19:30 odroczone rozprawę do dziś 9 rano.

Wyrok zapadnie dziś.

## TRAGICZNY EPILOG ZDRADY MAŁŻEŃSKIEJ.

Rzeszów. Wczoraj został zabity kilkoma pchnięciami nożem Gabriel Górka, zam. w Wysokiej pow. Rzeszów. Morderstwa dokonał Józef Janas, lat 37, również z Wysokiej, który podejrzewał Górkę o stosunki miłosne ze swą żoną. Sprawcę aresztowano.

## Z TEATRU WIELKIEGO.

## Gorączka nafty

komedia w 3 aktach J. Larrica.

Był piątek, 13-go, deszcz lał, jak z cebra — wtedy urodził się bohater tej amerykańskiej komedji Sam Crane, czarowny niezgula, niepoprawny marzyciel, nieuleczalny manjak. Rzecz oczywista, sprawdzianem owego niezgulsztwa, marzycielstwa i manjactwa jest dla Yankesa bussines, tylko bussines. Pozbawiony zasadniczo wyobraźni zna on jedno jej zwyczajne, jeden tylko rodzaj romantyzmu: brak zmysłu dla interesów, brak poczucia rzeczywistości. Stąd motywem konstrukcyjnym komedji o romantycznym fantazje staje się — bluff. Najbardziej śmieszna jest tu ufnosć, łatwowierność, nietrzeźwość dobroci. I przedewszystkiem — trwałość tych dyspozycji. Sam Crane, pierwszy naiwny, dystrakt, pechowiec jest recydywista, nie wyleczył się do końca sztuki. Nie wyleczy się do końca życia. Zawsze odda byle komu nowe buty, będzie snuł gigantycznie niere-

ce powodzenia „Roxy“ — świeżość, prostota w ujęciu erotyki, jej zrównoważenie innymi sprawami życia. Amerykanizm może być i jest na wielu planach do dna i nawskróś obcy, ale w lite raturze, zwłaszcza komedjowej zaleca się wdziękiem naiwności, zdrowiem, niezblazowaną żywotnością, brawurą ekspansją. Te właściwości pochwy tuje się też w stronie formalnej. Jest w niej coś z prymitywu, coś, co przy naszym przekarmieniu farsą francuską, stanowi podniecającą przyprawę, czyni doznawanie tych rzeczy pewnego rodzaju perwersją estetyczną.

Strachocki pragnął w reżyserji uchwycić właśnie ten charakter sztuki i aktorów nastawił aż nadmiernie na styl farsy i amerykańskiej komedji kinowej. Nie uniknęto w kilku postaciach i w wielu momentach szarzy, przerysowania i tak niezbyt subtelnych linii. Ale zwłaszcza dwa akty ostatnie, cechowała gra wyrównana, tempo świetnie żywe. Poza całem do brodziejstwem inwentarza filmu amerykańskiego (tłuczenie naczyń, bezcelowa bieżanina etc.), reżyser miał kilka istotnie szczęśliwych pomysłów

choćby ów motyw gwizdany w akcie III-cim.

W wykonaniu aktorskim brylował, rzecz oczywista — Konradt. Nieco skrupowany, martwy w akcie I-ym, w dalszych rozwinął całą finezję swego talentu. Zabyłszy w pełni tak mu właściwa bezpośredniość i wyrazistość sugestji stanów duchowych, wystał doskonałym komizem, dziecięcej fantastyki i dziecięcej bezradności. Jest to zapewne poegnalna rola Konradta, przechodzącego do jednego z teatrów w Warszawie.

Najbliższej tej kreacji stanął Woszczerowicz, z koncepcji postaci, w rodzaju komizmu, w stylizacji mimicznej i gestycznej — bodaj najbardziej amerykański i najbardziej filmowy. Wspólnie z Konradtem otrzymał brawa przy otwartej scenie.

Dwie dość konsekwentnie przeprowadzone role charakterystyczne dali Hajduga i Krzemiński. Wdzięk młodości w dobrze ustawionym kontraście miały Dziewońska i Jakubińska. Nagół zadawałająco spełniły swoje zadanie Czajkowska, Guttner, Brochwicz.

Tymon Terlecki.

## Z srebrnego ekranu.

PALACE: „ROK 1914“.

Realizator: Henryk Szaro, produkcja: Kineton-Sifinks.

Jak o większości — niestety — produkcji polskiej nie sposób o nowym filmie Henryka Szaro myśleć bez dużego zażenowania. Znowu bylejąka treść w sosie patriotycznym za dwa centy. Do tego jeszcze zdołano tyle nielogiczności i niedomówień wpleść w tę karygodnie prymitywną fabułę, że aż litość bierze. (N. p. wątek działalności brata bohaterki, kwestia ukrywania rannego legionisty i w. in.) Walki legionistów z Moskalami w „Roku 1914“ przypominają polowanie na lisa: dużo ludzi na koniach, gonitwa po zagonach i trąbki. I ta idylla ma markować wojnę! Polskę zafrontową reprezentuje dworek, dziedzie i fornale! Ciągłe ta szlachetczyzna! Myślałby kto może, że film społeczny, patriotyczny, czy ideowy, jest przeżytkiem. Fałsz! Spójrzmy, jak piękną formą artystyczną odznacza się fanatyzm ideowy filmów sowieckich. Wszystko można przekuć na dzieło sztuki. Trzeba tylko chcieć i... umieć. Zwłaszcza to drugie.

Film „Rok 1914“ odznacza się pięknymi zdjęciami, zwłaszcza plenerów. Niestety, walor to niewykorzystany. W zakresie stylistyki wykazuje Szaro pęd do ciekawych zgoła ujęć (n. p. wizje chorego ułana). Nie jest to jednak świadome tworzenie, raczej niecelowo wydoskonalona rutyna. Każdy bowiem chwyt artysty musi mieć swe uzasadnienie estetyczne, w „Roku 1914“ zaś próżno szukać estetycznej świadomości.

Jako dobrą wypadnie wymienić część filmu, przedstawiającą werbunek legionów i wymarsz w bój. Tu przypomina się pierwotnie zamierzony tytuł filmu: „Śpiewające legiony“. Istotnie, moment piosenkowy jest tu ożywiająco właściwy.

Z aktorów dobrzy: Kurnakowicz (Jurnal Jędrak) i Gawlikowski (dziedzie). Conti okazał kilka momentów dobrej gry. Smosarska okropna. bwl.

CASINO: „WŁÓCZEGA“.

Realizator: Harry Pollard, produkcja: Metro-Goldwyn-Mayer.

Jakby parafraza filmu Clair'a o wolności. Podkreśla to podobieństwo scena ostatnia: włóczędzy, idący w świat. Wagantyzm ten przyrzadzony jest jednak po amerykańsku, t. j. krańcowo naiwnie i bez poczucia perspektywy społecznej. Niemniej film Pollarda — mimo długich i zbyt wielu dialogów — potrafi zainteresować. Sceny murzyńskie — kapitalnie w świetnym ujęciu folkloru. Lawrence Tibbett okazał, że ze śpiewaka potrafi przedzierzgnąć się w zdolnego aktora filmowego. Kreacja jego, jako rozwłóczęgowanego bogacza Jeffry'ego, pulsuje życiem i prawdą kinową. bwl.

## Uroczystości polskie w Jugosławii.

Staraniem Komitetu Budowy Kaplicy Polskiej w Jugosławii, którego projektorem był poprzednio śp. ksiądz biskup Władysław Bandurski, a obecnie protektorat którego przyjął ks. arcybiskup Edward Ropp, odbędzie się w dniu 8-go września br. uroczystość umieszczenia kopii obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej (dar miasta Wilna, poświęconej przez ks. biskupa Bandurskiego), w Kaplicy Domu Polskiego nad Adriatykiem na wyspie Solta. Tegoż dnia odbędzie się staraniem Naczelnego Komitetu porozum. akcji polsko-jugosłowiańskiej odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego na Domu Polskim nad Adriatykiem.

Na uroczystości te wyjechała wielka wycieczka pod przewodnictwem prof. dra Tadeusza Hilarowicza. Uroczystości te zapowiadają się jako wielka manifestacja polsko-jugosłowiańska.

## Jak traktuje pracowników koncern „Małopolska“.

Strajk pracowników naftowych zwrócił uwagę społeczeństwa polskiego na warunki pracy w firmach naftowych, będących w ręku kapitału zagranicznego. Poniewieranie pracą i jej przedstawicielami stało się tam stałą praktyką i wywołało wreszcie zdecydowany i solidarny odruch rzeszy pracowniczej. Stosunkami w koncernie „Małopolska“, przypominającymi słynne stosunki w Żyrardowie, zajęła się prasa, przedstawiając niedolę robotników. Jedno z pism lwowskich zamieściło w tej sprawie obszerny artykuł, poświęcony praktykom dyrektorów „Małopolski“. W artykule tym cytowane są oświadczenia pracowników tego żerującego na polskiej pracy koncernu. Jeden z pracowników pisze:

„I znowu sprawa redukcji! Tym razem chodzi o redukcję robotników, ale zapowiedziano już głośno, że po robotnikach przyjdą na tapet jeszcze raz urzędnicy. Obniży im się jeszcze raz ich pobory i będzie spokój! Ale na jak długo? Może miesiąc, dwa, może trzy, a potem?... Szymel arytmetyczno-mechaniczny jest gotowy i będzie można dalej redukować. Rutyny nie brak w tym kierunku. Władcy „Małopolski“ wyszkolili się w redukcjach od lipca 1928 r. Panowie dyrektorzy opanowani są sztuczką redukcji, jadą pełnym gazem i nie zwracają na-

wet najmniejszej uwagi na zakręty. Nie widzą, że cwałują już obecnie nie po szerokim, równym gościńcu, ale po serpentynie górskiej. Nie przeraża ich zupełna dysproporcja w wynagrodzeniu za pracę.

Nie chcą widzieć, że pobory ogółu dyrektorów centrali we Lwowie przewyższają o 50 proc. pobory 250 urzędników. Nic też dziwnego, że dyrektorzy mają luksusowo urządzone własne wille, auta i majątki i że wszystkiego tego dorobili się zaledwie po 3 czy 5 latach pracy!“

A oto znowu wyjątek z innego listu: „Stosunki w „Małopolsce“ są wprost skandaliczne. Redukuje się zdolnych, żonatych urzędników po kilkunastu latach pracy, a w tym samym czasie przyjmuje się zupełnie niepotrzebne siły. Córki zamożnych ludzi, protegowane rozmaitych pp. dyrektorów, otrzymują bardzo dobre płatne posady. Dyrektorzy biorą ogromne pensje, mają wspaniałe auta, konie, powozy, wille o kilkunastu z bajkowym przepychem urzędnych pokojach, a równocześnie wyrzuca się na ulicę urzędników-nędzarzy, którzy mimo uniwersyteckiego wykształcenia pobierali do 300 do 400 zł. miesięcznie.“

Wymowa tych oświadczeń jest naprawdę silna i jednoznaczna.

## Echa nadużyć w kancelarii notariusza Mayera.

W najbliższych dniach 6 rejentów z terenu Apelacji lwowskiej ma stanąć przed komisją lekarską, która zbada ich fizyczne i umysłowe zdolności do pracy zawodowej, a mianowicie: Zawadzki Władysław lat 85 (59 lat służby rejentalnej), Groblewski Zygmunt lat 80 (54 lat st.), Szelewski Franciszek lat 78 (52 lat st.), Hołub Stanisław lat 77 (51 lat st.), Rastawiecki Jan lat 76 (50 lat st.), Postępski Jan lat 77 (51 lat st.). Pięciu pierwszych pracuje we Lwowie, ostatni w Rawie Ruskiej.

Z Izby notarialnej we Lwowie otrzymujemy następujące pismo:

Opinia społeczna w Małopolsce Wschodniej została głęboko wstrząśnięta rewelacjami pism codziennych o nadużyciach, zaszłych w kancelarii notariusza Wojciecha Mayera we Lwowie.

Stwierdzamy, że od lat przeszło 60 nie zdarzył się w Małopolsce ani jeden wypadek nadużycia zaufania publicznego przez notariusza małopolskiego, a w obecnym wypadku — stwierdzamy, że zarzuty, stawiane notariatu, odnoszą się jedynie do Adama Mayera, który nie był jeszcze notariuszem, lecz jedynie kandydatem notarialnym w kancelarii ojca.

Jedyny od lat przeszło 60 wypadek nadużycia zaufania przez jedną kancelarię notarialną nie powinien obniżać zaufania do ogółu notariuszy, ani dawać asumptu do nagonki na stan notarialny, równie jak bardzo liczne tego rodzaju wypadki w innych zawodach — nie spowodowały żadnych specjalnych represyj na pozostałych niewinnych członków danego zawodu.

K. Sokol mp. prezes. T. Nawrocki mp. wiceprezes.

## Ujęcie zwyrodniałych napastników-gwałtcicieli.

Wczoraj donieśliśmy o ohydnych gwałcie, jakiego dopuściło się trzech napastników na osobie Zofji Litwinówny, która z narzeczonymi swym Balczakiem przechadzała się w łaskę Ormianek na Pohulance.

Policja, powiadomiona o zajściu, rozpoczęła intensywne poszukiwania zwyrodniałych gwałtcicieli. Poszukiwania te zostały uwiecznione pomyślnym re-

zultatem. Wczoraj rano sprawcy napadu i zgwałcenia zostali ujęci. Są to zamieszkali opodal Pohulanki robotnicy sezonowi: Stanisław i Julian Dworzakowie. Trzeci ich towarzyszy jest jeszcze poszukiwany. Ujęci gwałtciele zostali już przesłuchani i skonfrontowani z ofiarami napadu: Balczakiem i Litwinówną.

## Syn skatowany przez rodziców.

W domu Bombalów na Sygniówce Małej wybuchła wczoraj wieczorem kłótnia między rodzicami Józefem i Katarzyną a synem ich Edwardem. W pewnym momencie sporu ojciec chwycił ciężki żelazny garnek i uderzył nim kilkakrotnie w głowę syna. Matka zaś oblała go wrzącą wodą. Ciężko poparzony i z kilku ciężkimi ranami na głowie, szyji i ramieniu legł

Edward pod ciosami swoich rodziców. Przytomność przywróciło mu dopiero wezwane pogotowie ratunkowe.

**Bądź nowoczesnym i podróżuj samolotem!**

Informacje i bilety: Tel. 45-71 i 29-36 i biura podróży.

## Aparat do fotografowania zaćmienia słońca.



Wielu astronomów ze wszystkich stron świata — m. in. i z Polski — przybyło do Stanów Zjednoczonych dla dokonania obserwacji całkowitego zaćmienia słońca, które miało miejsce w zeszłym tygodniu. Na ilustracji naszej widzimy kamerę niezwykłej długości 30 metr., skonstruowaną specjalnie dla dokonania fotografii zaćmienia słońca.

## Opłaty od kwitów komornianych na fundusz pomocy bezrobotnym.

Na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o pomocy bezrobotnym magistrat Lwowa będzie pobierał na rzecz funduszu pomocy bezrobotnym m. i. opłaty od kwitów komornianych tj. od wszelkich dowodów rzeczywistości otrzymanego komornego od właścicieli nieruchomości a to tak podlegających jak i niepodlegających przepisom ustawy o ochronie lokatorów.

Opłaty te w stosunku miesięcznym wynoszą: 1) od komornego do 99 zł. 99 gr. — 25 gr.; 2) od komornego od 100 do 150 zł. — 50 gr.; 3) od komornego ponad 150 do 200 zł. — 75 gr.; 4) od komornego ponad 200 zł. — 1 zł.

Opłatom nie podlegają kwity komorniane od mieszkań jedno i dwuizboowych.

Opłaty powyższe obciążają wyłącznie właścicieli nieruchomości.

Sumę tych opłat należy w ciągu 15 dni po otrzymaniu komornego uiścić w Kasie miejskiej, równocześnie z wykazem otrzymanych sum komornego pobranego w ub. miesiącu i obliczeniem opłat przypadających od wydanych kwitów.

Wzór wykazu do nabycia bezpłatnie w odnośnym urzędzie dzielnicowym po 10 km. W wykazach tych mają być podane: liczba porządków, numer lokalu, imię i nazwisko lokatora, otrzymana suma komornego i wysokość przypadającej opłaty.

## Wielki pożar pod Lwowem.

Przedwczoraj powstał pożar w zagrodzie Stefana Mikitki z Humieńca pow. lwowskiego. Pożar przerzucił się następnie na sąsiednie zabudowania, niszcząc następujące objekty na szkodę sąsiadów i Mikitki: na szkodę Stasiwa stodoła ze zbożem, na szkodę Haniaka stajnia, na szkodę Wołka dom mieszkalny oraz na szkodę Mikitki stodoła, krowa i wieprz. Ogólna wartość spalonych obiektów wynosi 3510 zł. Dochodzenia trwają.

## ZA KRADZIEŻ KURY — STRZAŁ W USTA.

W nocy onegdaj został zabity wystrzałem z karabinu w usta Marcin Slepokura, zam. w Pogorzelskich pow. lwowskiego. Morderstwa dokonali sprawcy, kradnący kury u zamordowanego i spłoszeni przez tegoż. Dochodzenia w toku.

## Program radiowy.

Wtorek, 6 września.

Lwów (381). Godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.20: Muzyka z płyt gramofonowych. 12.40: Urz. kom. Państw. Instyt. Meteor. 12.45: D. c. muzyki z płyt gramofonowych. 13.25—15.00: Przerwa. 15.00: Komunikat gospodarczy. 15.10: Muzyka z płyt gramofonowych. 15.30: Chwilka lotnicza. 15.35: Kom. Państw. Urz. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sportowego. 15.40: Muzyka z płyt i „Silva Rerum”. 16.45: „Wychoowanie fizyczne jako czynnik wychowania obywatelskiego”, wygł. kpt. dr. Hełczyński. 17.00: Popularny koncert symfoniczny w wyk. orkiestry Filharmonii warszawskiej, pod dyr. Zygmunta Latoszewskiego. 18.00: „Dunajcem” — w Plemieniu, wygł. p. Małgorzata Sterbówna. Trans. na wszystkie stacje P. R. 18.20: Muzyka lekka. 19.10: Rozmaitości. 19.30: Odczytanie programu na dzień następny. 19.35: Prasowy Dziennik Radiowy. 19.45: Skrzynka techniczna w opr. inż. Józefa Mińskiego. 20.00: Koncert popularny w wyk. orkiestry Filharmonii warsz., pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Zygmunta Mossoczy (bas) i Ludwika Urstein (akomp.). 20.45: Feljeton literacki Jana Wiśniewskiego „Świat pod ziemny w literaturze”. 21.00: D. c. koncertu. 21.50: Dod. do Pras. Dziennika Radiowego. 21.55: Komunikaty. 22.00: Muzyka taneczna. 22.40: Wiadomości sportowe. 22.50—23.30: Muzyka taneczna.

Środa, 7 września.

Lwów. (381) Godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserwat. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.20: Muzyka z płyt gramof. 12.40: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. 12.45: D. c. muzyki z płyt gramof. 13.25—15.00: Przerwa. 15.00: Komunikat gospodarczy. 15.10: Muzyka z płyt gramof. 15.30: Lwowski kącik harcerski. 15.40: Obrazek dla dzieci młodszych p. t. „Sad Jasia” pióra A. Gąsowskiego. 15.53: Opowiadanie dla dzieci pióra Z. Bogdańskiej „Sandałek Sprytniuszka” w oprac. Cioł Ady. 16.05: Muzyka z płyt gramof. i Silva Rerum. 16.45: Wiadomości Plastyczne Nr. 2 w oprac. L. Lille. 17.00: Koncert popularny w wyk. orkiestry P. R. (dyr. J. Ozimiński). 18.00: Transmisja z Chełma Lubelskiego uroczystości poświęconych przeszłości Ziemi Chełmskiej. 19.10: Rozmaitości. 19.28: Odczytanie programu na dzień następny i komunikat Małop. Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce. 19.35: Prasowy Dziennik Radiowy. 19.45: Pogadanka literacka p. Idy Wieniewskiej. 20.00: Kwadrans literacki „Wilki w Gubiu i gajowy” legenda franciszkańska Pawła Cazin. 20.15: Muzyka lekka. Melodie z filmów dźwiękowych. 20.15: Koncert poświęcony utworom Edwarda Griega. 21.50: Dodatek do Pras. Dziennika Radi. 21.55: Komunikaty. 22.00: Muzyka taneczna. 22.20: „Jubileusz humorysty” w oprac. i wyk. p. A. Fleischera. 22.40: Wiadomości sportowe. 22.50—23.30: Muzyka taneczna z Warszawy.

## Wybitny ekonomista angielski w Warszawie.

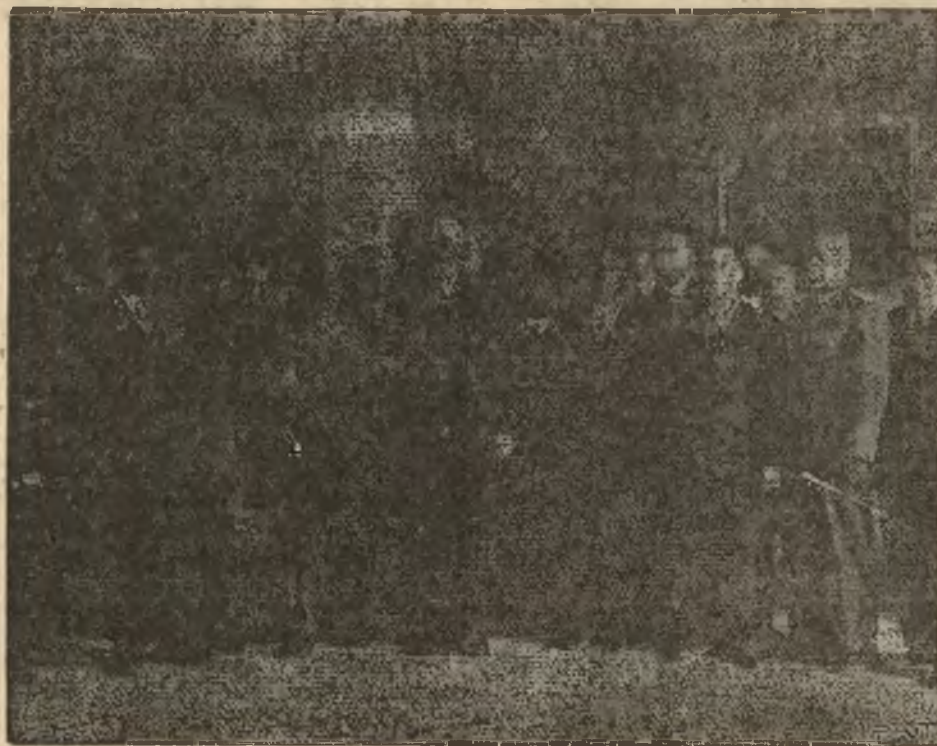
Gdańsk, 5 września. (PAT.) Wczoraj po południu przybył tu ze Szwecji lord Radner, członek Izby lordów, jeden z największych właścicieli ziemskich. Jest on jednocześnie przewodniczącym największego w Anglii Towarzystwa rolniczego Buth and Wells Agricultural Society, oraz jednym z kierowniczych członków Królewskiego Towarzystwa Rolniczego. Radnor przybywa do Polski celem zapoznania się ze stanem hodowli trzody chlewnej, fabrykacji bekonów, oraz ogólnym stanem rolnictwa i leśnictwa w Polsce.

Wczoraj wieczorem komisarz gen. R. P. z małżonką podejmowali gościa angielskiego obiadem, na którym był obecny również znany dziennikarz angielski, autor książki p. t. „Poland 1914—1931” p. Robert Mauchrey, który po odbyciu podróży do Estonii, Łotwy i Polski odjechał do Londynu.

## Decydując się na podróż rzucić okiem.

na Informacje o komunikacji lotniczej Samoloty kursują codziennie.

## Zwycięscy lotnicy u Pana Prezydenta Rzplitej



Dnia 2 b. m. przyjął Pan Prezydent Rzeczypospolitej na Zamku warszawskim polskich uczestników międzynarodowych zawodów samolotów turystycznych ze zwycięzcą por. Żwirka na czele. Obecni byli również wybitni przedstawiciele lotnictwa cywilnego i wojskowego.

Na ilustrację naszej widzimy Pana Prezydenta w otoczeniu lotników. W pierwszym rzędzie stoją (od lewej): st. sierż.

Kosinek, inż. Wigura, kpt. Baian, por. Żwirko, Pan Prezydent R. P., inż. Misztal, pil. Karpiński, inż. Wędrychowski, st. sierż. Pokrzywka i p. Tarkowski. W drugim rzędzie: mjr. Wołyga, dyr. Filipowicz, wiceminister Komunikacji Czapski, kpt. Gedgord, szef Dep. aeronautyki M. S. Wojsz. plk. pil. Rayski, inż. Drzewiecki, inż. Dąbrowski, inż. Grzeszczyk i mech. Balcerzak.

## 6.000 sterylizowanych mężczyzn.

Wiedeń, 5 września. (PAT.) Lekarz Kornel Barson-Brasow, urodzony w Rumunii, dokonał w swym mieszkaniu w Grazu zamachu samobójczego, zastrzykując sobie ogromną dawkę morfiny. Brasow wmieszany jest w aferę zabiegów, dokonanych w celu wywołania mężczyzn. W liście skierowanym do policji pisze on, że obawiając się aresztowania, woli dobrowolnie pozbawić się życia, nie chcąc odegrać głównej roli w przyszłym procesie.

Afera prywatnych kłmiek, w których niefachowcy osobnicy dokonywali wywołania mężczyzn odbiła się głośnym echem na łamach prasy wiedeńskiej. Stwierdzono, że w samym Grazu dokonano przeszło 600 zabiegów. W Wiedniu stwierdzono 100 opera-

cyj. Policja sądzi, że w całej Austrii dokonano około 6000 operacji. Propagandę uprawiali głównie tzw. anarcho-socjaliści. W Wiedniu aresztowano robotnika Danussi, w którego mieszkaniu dokonywano zabiegów. Dzieniki wiedeńskie wymieniają dwu medyków z nieukończonymi studiami, jako operatorów, mianowicie Bułgara Astanazowa i Polaka (?) Akentyewa. Początkowo pracowali oni wspólnie, następnie rozszedł się. Akentyew zdołał zbiec z Austrii.

W związku z aferą zabiegów, mających na celu wywołanie mężczyzn, zatrzymano w areszcie śledczym znanego pisarza anarchistycznego Rudolfa Grossmana, występującego pod pseudonimem Pierre Ramus.

## Nocna kradzież w Dyrekcji kolejowej.

Wczorajszej nocy do biur Oddziału drogowego lwowskiej Dyrekcji PKP, wdarli się złodzieje. W poszukiwaniu łupu porozbijali oni wszystkie szuflady w biurku inż. Andrzeja Baternaya. Zabrali 1 dolara, reprezentującego ca-

łą złożoną tam gotówkę, następnie zbiegli. Rano spostrzeżono splądrowane wnętrza pokoi biurowych i doniesiono o tem policji, która wszczęła intensywne dochodzenia śledcze.

## S P O R T.

### PIŁKA NOŻNA.

Cracovia I b—Lechia 3:0 (1:0). Mecz powyższy rozegrany został w Krakowie jako mecz zawodów Wisła—Cracovia.

Old Boye—Czarni I b 2:1 (0:0). Ostatni mecz o mistrzostwo kl. A. Bramki zdobyli: dla zwycięzców Harasymowicz i Giebartowski, dla Czarnych — Janczura. Sędziował p. Seeman.

Biały Orzeł—Pogoń I b 2:1 (2:0). Bramki zdobyli: dla Białego Orła Biłiński i Schlarb, dla Pogoni — Samson. Sędziował p. Kurzweil.

Ukraina—Lechia 3:1 (1:0). Lechia wystąpiła w składzie drugiego zespołu. Bramki dla Ukrainy zdobyli: Petrij, Gocki i Kicaj, dla Lechii — Trojanowski.

W mistrzostwach kl. B Okręgu lwowskiego rozegrano wczoraj następujące spotkania: RKS—Strzelec 2:1 (1:0), Rekord—TSL 1:0 (0:0). Ju-

reg biaków, niemniej jednak zapowiada się jako bardzo obiecujący talent na przyszłość.

Ponadto rozegrano kilka gier pocieszenia pań, których wyniki są następujące: Szeraucówna—Parasińska 6:3 6:2, Wefeszczukowa—Neumanówna 6:3 6:2, Wefeszczukowa—Blanksteinówna 6:2 6:2, dr. Boniecka—Wefeszczukowa 7:5 6:8 6:2. Ostatnie spotkanie było szczególnie zacięte. Wygrała je zastrzeżenie znajdująca się w dobrej formie p. dr. Boniecka, która obecnie spotka się w finale gry pocieszenia z Szeraucówną.

W grze pocieszenia Horain pokonał w ćwierćfinale Pfahla, a w półfinale Steinera 6:2 6:1 i zakwalifikował się do finału, w którym spotka się z Pohorylesem.

Para Maks Stolarow—Jędrzejowska w grze mieszanej i para Dubieńska—Jędrzejowska w grze podwójnej pań zostały wycofane z powodu niedyspozycji Jędrzejowskiej.

## ELIMINACYJNE ZAWODY BOKSERSKIE W POZNANIU.

W Poznaniu odbyły się w niedzielę eliminacyjne zawody bokserskie celem ustalenia reprezentacji na mecz Polska—Włochy.

Wobec nieprzybycia bokserów warszawskich i niektórych łódzkich — rozegrano tylko 6 spotkań, które stały przeważnie na niskim poziomie. Nasi czołowi pięściarze, jak się okazuje, nie znajdują się jeszcze w dobrej formie. Wyniki zakończyły się zwycięstwem faworytów. Nawet zwycięstwo Garnarka nad Arskim trudno uważać za niespodziankę, chociażby wobec tego, że Arski nigdy nie umiał wygrać spotkania z łodzianinem.

W wadze muszej Misiorny (Poznań) pokonał na punkty Góreckiego (Śl); w wadze koguciej Spodenkiewicz (Łódź) przegrał z Polusem (P); w wadze lekkiej Sipiński (P) wypunktował Zachłoda (Śl); w wadze półśredniej Garncarek wygrał na punkty z Arskim (w drugiej rundzie Arski był bliiski k. o.); w wadze średniej rozegrano dwa spotkania: Majchrzycki (P) odniósł zwycięstwo nad Wenznerem (Grudziądz), a Zieliński (Gopłanja) podał się w pierwszej rundzie Chmielewskiemu (Ł) z powodu uszkodzenia oka.

Warszawa. W drużynowych mistrzostwach stolicy w boksie Polonia pokonała CWS w stosunku 10:6. Z poszczególnych walk do najciekawszych należała walka Kazimierskiego (P) z Gossem (CWS), zakończona zwycięstwem tego pierwszego.

## W Warszawie, Łodzi i Lwowie najwięcej rozmów telef.

Największą liczbę rozmów telefonicznych, przeprowadzono w pierwszym półroczu br. w Warszawie gdzie zanotowano 131,801.000 rozmów miejscowych. Na drugim miejscu pod względem ilości rozmów telefonicznych znajduje się Łódź 29,982.000 rozmów, za trzecim Lwów 28,250.000 rozmów. W Krakowie przeprowadzono w ciągu pierwszego półroczu br. 19,181.000 miejscowych rozmów telefonicznych, w Wilnie 11,246.000, w pozostałych miastach poniżej 10 milionów rozmów.

## W ZWIĄZKU Z REORGANIZACJĄ SĄDOWNICTWA.

Czortków, 5-go września. (PAT.) W związku z wejściem w życie rozporządzenia o reorganizacji sądownictwa, przedsięwzięto w tutejszych kołach starania celem wyłączenia powiatu buczackiego z okręgu sądowego w Stanisławowie i przydzielenia go do okręgu Sądu Okręgowego w Czortkowie, do którego Buczacz geograficznie i gospodarczo. Akcja ta spotkała się z bardzo przychylnym przyjęciem sfer decydujących, tak, że w najbliższym czasie należy się spodziewać realizacji tego projektu.

# TRYBUNA GOSPODARCZA

POLSKI POŁUDNIOWO-WSCHODNIEJ

## Za kulisami organizacji gospodarczych.

Z końcem sierpnia zamieściliśmy pod powyższym tytułem uwagi, otrzymane ze sfer gospodarczych, a dotyczące przemówienia dra Rogera Battaglia, wygłoszonego na jednej z konferencji w Warszawie, w którym to przemówieniu dr. Battaglia wygłosił szereg krytycznych uwag o obecnej polityce gospodarczej Rządu.

Jeden z przyjaciół naszego pisma spotkawszy w przejeździe p. dra Battaglia przez Lwów odbył na powyższy temat rozmowę z dr. B. i prosi nas obecnie o podanie treści jej do publicznej wiadomości.

W rozmowie tej dr. Battaglia stwierdził przede wszystkim, że treść jego przemówienia na konferencji w Ministerstwie Przemysłu i Handlu dnia 20 lipca br. we wspomnianym artykule (względnie w biuletynie, na który się ten artykuł powołuje) nie została podana dokładnie, a w szczególności została uzupełniona oświetleniami szczegółowymi, czerpanymi z innych źródeł.

— Jakież jest zatem istotny stosunek pański, panie doktorze, do rządów pomajowych?

— Byłem zawsze i jestem zdecydowanym zwolennikiem rządów pomajowych, o ile idzie o całokształt stosunków.

Po przewrocie majowym, jako pierwszy z publicystów gospodarczych, w „Kurjerze Polskim” wyraziłem zadowolenie kół gospodarczych z tego, że nareszcie Polska będzie miała rząd silny i oparty na trwałej ideowej podstawie, oraz scharakteryzowałem prawdopodobną działalność tego rządu w zakresie polityki gospodarczej, jako solidarystyczną, dziś najlepiej odpowiadającą obecnemu położeniu Polski, a nie socjalistyczną ani liberalną.

Tym samym poglądom dałem wyraz w pracy pod tytułem „Dobrobyt społeczeństwa a wychowanie”, wydanej w Warszawie w roku bieżącym, pisząc na stronie 49, że kierunek polityki gospodarczej państwa polskiego jest solidarystyczny, oraz, że wychowanie społeczno-gospodarcze musi iść do tych samych, a więc solidarystycznych torach, przez kierownicze organy państwa wytkniętych dla życia praktycznego.

A dalej na stronie 67 pisałem:

„Od roku 1926 krystalizują się zwolna, ale coraz bardziej harmonizowane między sobą usiłowania sfer rządzących i obywatelskich, by, utrzymując nietno solidarystyczne polityki gospodarczej, a nawet jeszcze je umacniając, zahamować jednak nadmierny rozpęd solidarystyczny z pierwszego okresu: o ile dotyczył świadczeń publicznych wogóle, a socjalnych w szczególności, świadczeń niewspółmiernych z warunkami gospodarczymi — o ile wywołał przerost działalności etatystycznej państwa — o ile doprowadził do szkodliwych „per saldo” objawów nadmiernego interwencjonizmu w niewłaściwych dziedzinach. — Nie wchodząc w szczegóły, trzeba stwierdzić, że obecnie co do miary solidaryzmu, jaką w Polsce należy teraz stosować, panuje naogół kompromisowe uzgodnienie poglądów między sferami rządzącymi a sferami obywatelskimi”.

Co prawda zaznaczyłem, że musi być dopuszczalna krytyka co do tych czy innych szczegółów naszego solidaryzmu pod względem „ilościowym”, a nawet „jakościowym”, niemniej, jak co do odpowiedniości czasu, lub właściwości tempa tych czy innych pociągnięć solidarystycznych.

Jak pan widzi z powyższych cytatów, należałoby dać konia z rżędem

(w dzisiejszych czasach raczej samochód z rżędem) temu, który potrafiłby udowodnić, że wypowiedzianie takich poglądów, jak powyższe, zmierza do podkopania w sferach gospodarczych zaufania do rządu.

— Ale nie przeczy pan, panie doktorze, że pan na konferencji w ministerstwie dnia 20 lipca br. oświetlał krytycznie niektóre momenty z zakresu polityki gospodarczej obecnego rządu.

— Oczywiście nie tylko temu nie przeczę, ale stwierdzam, że taką krytykę wygłaszałem niejednokrotnie, (zresztą nie tylko ja, lecz cały szereg innych reprezentantów życia gospodarczego m. i. posłów i senatorów z obozu rządowego) na bardzo wielu konferencjach, poczynając od wielkiej konferencji gospodarczej z 30 września 1926 r., zwołanej przez ówczesnego premiera dr. Bartla.

Uważam bowiem, że rzeczowa krytyka jest konieczna, o ile jest dla niej substrat.

Można pochylać ogólny kierunek rządów tak, jak ja to czynię stale w odniesieniu do rządów pomajowych — a można równocześnie nie zgadzać się z całym szeregiem szczegółowych pociągnięć — i złym byłby taki ustrój, w którym nie byłoby miejsca na wypowiedzianie przyjaznej, ale czasem nawet dosadnej fachowej krytyki w danym zakresie.

— A czy poza krytycznym naświetleniem w odniesieniu do szeregu szczegółów pan, panie doktorze, nie ma niczego do zapisania na aktywum rządów pomajowych w zakresie polityki gospodarczej?

— Owszem! Nawet bardzo wiele. Miałem sposobność sam nieraz konstatować zagranicą, że już sam fakt stałego kierunku rządów w Polsce od roku 1926, niemniej, jak fakt silnego charakteru tych rządów, bardzo znacznie poprawił reputację Polski w zagranicznych kołach gospodarczych, a przede wszystkim finansowych.

Jeśli wśród burzy światowej, szalejącej od przeszło 3 lat, waluta nasza się trzyma (sfery gospodarcze niczego więcej się nie boją w naszych warunkach, jak zaburzeń walutowych), jeśli deficyt budżetowy jest u nas w porównaniu z wielu innymi państwami dotąd nieznaczny i mógł być pokrywany dotąd z rezerw, niemniej jak przy pomocy energicznie przeprowadzanych, choć przykrych oszczędności budżetowych: to są to w moich

oczach doniosłe zasługi defenzywne obecnych rządów, bardzo korzystnie odróżniające je od rządów w całym szeregu państw zagranicznych.

Zresztą i co do całego szeregu szczegółów polityki gospodarczej przy różnych okazjach miałem już sposobność wskazywać na racjonalność tych czy innych pociągnięć rządowych.

— A jakie jest nastawienie „Lewiatana” (Centralnego Związku Przemysłu Polskiego) w stosunku do rządu?

— Nie jestem upoważniony do żadnych enuncjacji w tym względzie, będąc tylko jednym z kilkunastu członków Zarządu Centralnego Związku Przemysłu Polskiego. To jednak mogę stwierdzić, że Centralny Związek Przemysłu Polskiego według moich obserwacji jak najbardziej zdaleka trzyma się od wszelkiej działalności politycznej.

Niemniej jednak wybitni członkowie przyjdą i dyrekcji oraz innych władz Centralnego Związku Przemysłu Polskiego, jak ks. Janusz Radziwiłł, posłowie Hołyński i Minkowski i in. pracują na terenie sejmu i senatu w Bezpартijnym Bloku Współpracy z Rżędem.

— Z jakiego tytułu jest pan, panie doktorze, członkiem zarządu Centralnego Związku Przemysłu Polskiego i jaki jest wogóle pański osobisty stosunek do organizacji przemysłowych?

— Jako delegat Centralnego Związku Przemysłowców we Lwowie oraz Związku Przemysłowców w Krakowie na Warszawę, jestem równocześnie prezesem Zarządu Grupy 13-cj w Centralnym Związku Przemysłu Polskiego — grupy, obejmującej wszystkie związki przemysłowe terytorjalne, oraz parę związków branżowych.

Grupa ta obejmuje zatem przeważnie przemysł średni i mniejszy, przeważnie przemysł przetwórczy, a terytorjalnie rozciąga się na cały b. zabor austriacki, dużą część b. zaboru pruskiego oraz na takie ośrodki przemysłu b. zaboru rosyjskiego, jak Sosnowiec, Częstochowa i Białystok.

W Zarządzie Centralnego Związku Przemysłu Polskiego reprezentują właśnie tę grupę, starając się m. i. o uzgodnienie jej szczególnych interesów i tendencji z interesami i dążnościami przemysłu wielkiego, zorganizowanego w pozostałych 12 grupach Centralnego Związku Przemysłu Polskiego.

## Rynek akcji i walut.

Światowe giełdy papierów wartościowych stały w tygodniu ubiegłym pod znakiem silnej haussy, która objęła obligacje, renty państwowe oraz akcje nie tylko przedsiębiorstw wielkich, ale nawet mniejszych nie cieszących się zbyt dużą popularnością. Kursy na giełdzie nowojorskiej, paryskiej i berlińskiej podnosiły się w szybkim tempie, osiągając wysoki poziom. — Haussa na giełdzie berlińskiej w dniu 29 sierpnia wykazała tempo, jakiego nie pamiętają już od lat.

W drugiej połowie tygodnia sytuacja uległa zmianie. Wystąpienie Niemców w sprawie równouprawnienia zbrojeń, wywołało na wszystkich giełdach (oprócz berlińskiej) depresję, która spotęgowała się jeszcze na rynkach europejskich na skutek wiadomości o osłabieniu nastrojów na giełdzie nowojorskiej. Przyczyną spadku notowań na Wallstreet była zniżka cen na rynkach bawełnianych i zbożowych oraz zmniejszenie stanu zatrudnienia w przemyśle stalowym. Sfe-

przemysłowych zwykowały silnie Starachowice, Lilpopy, Cukier, Haberbusch i inne.

Szerokie sfery publiczności, naukowe doświadczeniem ubiegłych lat, trzy mają się narazie zdala od gry giełdowej i nie wierzą w długotrwałość obecnej haussy. Również sfery bankowe odnoszą się do niej naogół sceptycznie, uważają bowiem, że spekulanci nie posiadając dostatecznej ilości gotówki, zmuszeni będą do realizacji zysków, co wywoła ogólny spadek notowań.

Papiery procentowe miały tendencję niejednorodną, przeważnie zwykowała. Dolarówka przed ciągnięciem znacznie się podniosła, ulegając do ciągnięcia dwuzłotowej zniżce. Notowano (pierwsza cyfra z 26 sierpnia, druga z 3 września br.): papiery procentowe: 3 prc. Poż. Budowl. 36.10 — 38.35, 4 prc. Poż. Inwest. 102 — 98.25, 4 prc. Poż. Dolarowa 48.50, 10 prc. Poż. Kolejowa 100.50, 6 prc. Poż. Dol. 55.00 — 55.50, 7 prc. Poż. Stab. 53.00 — 54.50, 4 i pół prc. L. Z. Ziemskie 37.50 — 38.75, 8 prc. T. K. m. Warszawy 58.75 — 60.25, drobne 59.75 — 61.00; akcje: Bank Polski 80.00 — 95.50, Wysoka 45.50, Haberbusch 40.00 — 45.00, Sole Potasowe 75.00, Cukier 21.25 — 23.50, Lilpop 12.50 — 15.00, Norblin 28.00, Starachowice 8.25 — 10.25, Częstocice 29.00, Nobel 5.00, Modrzejów 4.00, Rudzki 9.50, Puls 50.00 — 51.00, Węgiel 16.50 — 17.00.

Dolary utrzymały się w tygodniu ubiegłym na rynku prywatnym w granicach 8.91 — 8.90 i pół. Za ruble złote płacono 4.65 i pół — 4.66 — 4.65. Dolarów oficjalnie nie notowano. Czeki Nowy Jork zwykowały nieznacznie z 8.919 na 8.92, a kabel z 8.924 na 8.925. W dziale dewiz europejskich osiągnął lekką wyżkę Londyn i Amsterdam. obniżył się natomiast Zurych ze 173.50 na 172.95. Czerwońcami sowieckimi obracano prywatnie do 25 — 24.50 centów.

A. Z. W.

## Z GIEŁDY.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Dewizy (transakcje).

Warszawa, 5 września. (G). Belgia 125.75, Holandia 358.90, Londyn 31 — 31.02, Nowy Jork 8.92, Nowy Jork ka bel 8.92, Paryż 34.97, Praga 26.39, Szwajcaria 172.60, Włochy 45.70.

Obroty małe. Tendencja niejednorodna. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.90% do 8.91. Rubel złoty 4.64 i pół. W obrotach prywatnych rubel srebrny 1.43. Gram czyste-go złota 5.924. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212.05. Marki niemieckie banknoty w obrotach prywatnych 211.35—211.25.

Papiery procentowe.

3% pożyczka budowlana 38.50 — 38.25, 7% pożyczka stabilizacyjna 55.25 — 54.88 — 55.25 (w prc.) 4% pożyczka inwestycyjna 98.50, 4% państw. pożyczka premj. dolarowa seria III. 48, 48.10, 48. 5% pożyczka konwersyjna 37.50, 38. 6% pożyczka dolarowa 55 (w prc.). 7% obligacje B. G. K. 83.25, 7% listy Banku Rolnego 83.25. 8% listy zastawne m. Warszawy 60.38, 60.75. 8% listy zastawne B. G. K. 94 (161.68). 8% obligacje B. G. K. 94 (161.68). 8% listy zastawne Banku Rolnego 94. 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 39. Bank Polski 98, 102, 100.50. Warsz. Tow. Fabryk cukru 23.50. Węgiel 20. Lilpop 15, 14.50, Norblin 33, Starachowice 10.50, 10.

Dla pożyczek państwowych, listów zastawnych i akcji tendencja mocniejsza.

ry giełdowe uważają jednak, że osłabienie tendencji w Nowym Jorku jest tylko chwilowe i że w najbliższych dniach nastąpi znowu wyżka. Pożyczki polskie miały naogół uosobienie mocne. W dniu 1 września notowano (w nawiasach cyfry z 25 sierpnia): 8 prc. Poż. Dillona 60.00 (58.00), 7 prc. Poż. Stab. 55.00 (52.50), 6 prc. Poż. Dol. 54.12 i pół (53.50), 7 prc. Poż. m. Warszawy 42.00 (41.25), 7 prc. Poż. Śląska 41.12 i pół (43.50).

Na giełdzie warszawskiej panowało w tygodniu ubiegłym duże ożywienie, wywołane wzmocnieniem zakupami kulis, dyskontującej wiadomości o haussie na giełdach światowych, w szczególności berlińskiej. Pod wpływem silnego popytu, kursy akcji zaczęły się podnosić w szybkim tempie, osiągając poziom dawno już nieotworzony. Równocześnie obroty znacznie się zwiększyły. Najbardziej interesowano się akcjami Banku Polskiego, które w ciągu tygodnia podniosły się z 80 na 95 złotych. W dziale papierów

## Osady polskie na wioślarskich mistrzostwach Europy.



W dniach 2, 3 i 4 września rozegrane zostały w Białogrodzie mistrzostwa Europy w wioślarstwie.

Na fotografiach naszych widzimy repre-

zentujące Polskę na mistrzostwach osady: poznańską ósemkę i krakowską dwójkę podwójną.

## OGŁOSZENIA

## SPRZEDAŻ

## TYLKO

w Wytwórni **Frenca** sprzedają, ogólnie uznane na Targach za najpiękniejsze, **najtańsze** franki, portjery, brokaty o 10 procent taniej Lwów, Sykstuska 21. 2066

## DZIŚ — WTOREK

przy bufecie: gulasz szegedynski, wątróbka, fileciki w sosie pomidorowym, gulasz wołowy, ozorek w sosie chrzanowym, żółądek gęsi — porcja tylko 60 gr. kiełbasa gorąca i parówki porcja tylko 50 gr. — Restauracja „Kafka-Szkowron”, Lwów, Kopernika 3. — 2365

## RYDZE KISZONE

ładne, beczulka około 5 kg. 10 zł., marynowane 12 zł., grzyby suszone ładne po 8 zł. za 1 kg., bryndza prawdziwa owcza beczulka 5 kg. 9 zł. — wysyła franko za pobraniem pocztowym Pinkas Stumer. — Kossów k. Kołomyj. 2410

## W BRZUCHOWICACH

600 sążni lesistej, parceli w ładnym położeniu sprzedam za 5.000 zł. — Informacje telef. 25-66. Gilewicz. 2396

## STYLOWY

salon złożony kompletny, Wiedeński salon mahoniowy kompletny. Dywan perski duży wszystko bardzo dobrze utrzymane, sprzedam okazjnie „Doroteum”, Laufer, Łozińskiego 1 (koniec Batorego). 2421

## PIANINO I FORTEPIAN

znakomite, sprzedam tanio. Skleniarski, Kopernika 26. 2391

## NAUKA I WYCHOWANIE

## JĘZYK FRANCUSKI

konwersacja, literatura, gramatyka. Dyplom rządowy francuski. Wiadomość: plac Akademicki 2, II. p., m. 6. 2381

## POSAD POSZUKUJĄ

## BARDZO DOBRA KUCHARKA

znająca się na gospodarstwie domowym i wiejskim, poszukuje miejsca od zaraz. Długoletnie świadectwa. Zgłoszenia: Rejmańska, Nuszczę dwór, poczta loco, tel. 2. 2404

## POSZUKUJĘ POSŁUGI

posiadam lepsze świadectwa. Negrej, Strzelecka 1, Lewandówka. 2422

## RÓŻNE

## TYMCZASOWY WYDZIAŁ SAMORZĄDOWY W LIKWIDACJI

w Lwowie, rozpisuje przetarg ofertowy na dostawę koksu i węgla dla budynku przy p. Smolki 3. Oferty należy składać w protokole T. Wydziału Samorządowego do dnia 12 bm. do godz. 12. — Tymczasowy Wydział Samorządowy zastrzega sobie wybór oferty wedle swego uznania. — Za Wojewodę lwowskiego: Pawlikowski w. r. 2424

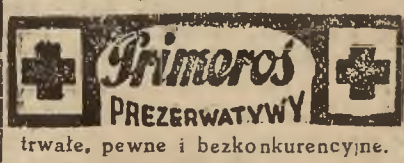
## Dzierżawca Składnicy Związku Strzeleckiego Lwów - Miasto księgarnia nakładowa

## H. WIESENBERGA

Zybkiewicza 33

poleca wszelkie drugi w arkuszach i księgach dla szkół, biur, urzędów i wolnych zawodów. Cenniki na żądanie. Na żądanie telefoniczne lub pisemne wysyłam zastępców. Nr. telefonu 86-02 2344

## Radzimy żądać jedynie



trwałe, pewne i bezkonkurencyjne.

2359

## ZAWIADOMIENIE O PRZETARGU.

Wojskowy Zakład Zaopatrzenia Sanitarnego w Warszawie na Powązkach ogłosił przetarg nieograniczony na dostawę narzędzi chirurgicznych, przyborów i przyrządów lekarskich, skrzyń, futerałów i toreb sanitarnych, beczulek metalowych na wodę oraz szkła aptecznego.

Bliższe szczegóły w Monitorze Polskim Nr. 196 z dnia 27 VIII 1932 roku, w Polsce Zbrojnej Nr. 236 z dnia 27 VIII. 1932 r.

Kierownik Wojskowego Zakładu Zaopatrzenia Sanitarnego

(—) M. SZMIGIEL, płk.

## Urząd Wojewódzki Stanisławowski

Nr. AA. V. 120/Me/31

Stanisławów, dnia 22 sierpnia 1932

## Ogłoszenie.

1) Hersch Menschenfreund, urodz. w Zarzeczcu 1895 roku, syn Feigi Menschenfreund,  
2) Schulem Leib Horn, urodz. w Kołomyji 1866 roku, syn Sury Horn, oraz syn Markus, urodz. w Kołomyji 1893 roku i Simche urodz. w Kołomyji 1895 roku.  
3) Wanda Mykitkowa, urodz. w Podhorcach 1887 roku, córka Nicety i Marji Paluch,  
4) Markus Seinfeld, urodz. w Stanisławowie 1873 roku, syn Rebeki Seinfeld --  
wnieśli prosby o zezwolenie na zmianę nazwiska rodzowego 1) Menschenfreund, 2) Horn 3) Mykitka, i 4) Seinfeld na nazwisko: 1) **Tieger**, 2) **Reich**, 3) **Zawilska** lub **Zawilińska**, 4) **Teichsier**.

Urząd Wojewódzki w Stanisławowie podaje powyższe prosby do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24/X 1919 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 88 poz. 478 wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić sprzeciwy, które podać należy do Urzędu Wojewódzkiego w Stanisławowie w przeciągu dni 90-ciu od dnia niniejszego ogłoszenia. 2425

Za Wojewodę:

(—) JAWORSKI, Naczelnik Wydziału Adm.

J. STRANG MORRISON. 39)

NA WODZIE  
I POD WODĄ.

(Squall among the Lochs).

Przekład autoryzowany z angielskiego  
(Ciąg dalszy.)

(C. d. n.)

— Tak — odparłem, ale w ciemności moja odwaga osłabła. W dodatku rozrzucone po pokładzie skomplikowane przyrządy, wydały mi się dziwnie straszne. Lowry spuścił przez burte krótką drabinę i ubrał się w kostium płóciennogumowy. Ja stałem obok z liną i rurą w ręku. Następnie wdział ciężkie buty z ołowianymi podszewkami i z moją pomocą włożył przez głowę napierśnik i przyśrubował do ubrania. Na końcu zaś miedza ny hełm, którego przednia szyba była otwarta.

— Jak pan się w tem czuje? — zapytałem.

— Nieźle. Teraz niech pan mnie zamknie i wypróbuj pompę.

Zrobiłem co mi kazał. Lowry położył rękę na klapie regulacyjnej. Cichy syk powietrza dał nam poznać, że pompa działa. Po kilku minutach prze-  
stałem pompować i otworzyłem hełm.

— Dobrze?

— Doskonale.

Poruszył się niezgrabnie.

— Teraz niech mi pan da ciężarki i latarkę i będę gotów.

Założyłem mu ciężarki. Cały ten interes strasznie mi się nie podobał. Tak wiele zależało od prawidłowego funkcjonowania tajemniczych, niewidzialnych szczegółików. Sprawdziwszy po raz ostatni, że lina jest w porządku, zamknąłem i zaśrubowałem hełm skafandra i Lowry zaczął się spuszczać po drabinie. Kiedy hełm znalazł się na poziomie pokładu i zniknął, zrobiło mi się trochę słabo. Rura i liny jęły się odwijać. Patrzyłem na nie z niepokojem. Na szczęście nie trwało to długo i Lowry znalazł się niebawem na dnie. Teraz musiałem tylko pilnować ciśnienia i liny. Za chwilę na powierzchni wody o dziesięć stóp od statku zbulgotało powietrze. Odgłos ten osłabł i zginął w oddali. Pompo wałem bez przerwy może pięć minut, aż wreszcie poczułem, że lina drgnęła, na znak, że nurek chce wrócić na statek.

Wielki hełm wynurzył się z jeziora, a za nim ociekająca woda postać. Lowry wdrapał się na pokład, gdzie po mogłem mu rozebrać się i zaprowadziłem do kabiny sterowej.

— No, jak poszło?

— Świetnie.

Usiadł wdychając świeże powietrze.

— Latarka za słaba. Spodziewałem się większego pola widzenia, ale musimy się nią zadowolić.

Pociągnął ręką po wilgotnych włosach.

— Spróbuj pan? — zapytał.

Kiwnąłem głową ze sztuczną pewnością siebie.

— Ale niech pan włoży czapkę, bo tam na dnie zimno.

Nim się przygotowałem do zejścia w wodę, upłynęła godzina z okładem. Wkładanie skafandra było męczące i kłopotliwe. Oznaczyliśmy sobie zgóry czas na wszystkie czynności, lecz plan nasz okazał się niewykonalny. Kiedy wreszcie zstąpiłem na drabinę, uginając się pod ciężarem stu pięćdziesięciu funtowego ekwipunku, była już prawie północ.

Początek był łatwy. Najprzód doznałem wrażenia miłej lekkości, gdyż woda zneutralizowała ciężar. U stóp drabiny zawahałem się. Spuściłem nogi i spadłem na dno prawie w jednej chwili. Przy odplywie głębokość pod kilem „Skui” wynosiła zaledwie trzy sążnie. Było mi trochę nieswojo z braku obfitości powietrza, ale poza tem czułem się normalnie. Zacząłem posuwać się ostrożnie po równym dnie, radując się powracającą odwagą. Latarka była rzeczywiście trochę za słaba, ale bądź co bądź widziałem przed

sobą dość miejsca, żeby wiedzieć, gdzie stawiam nogi.

Nagle zląkłem się, że może powietrze ulatnia się trochę za szybko. Czy by tak nie zamknąć na chwilę kłapy?

Uczyniłem to i w chwilę później potknąłem się o kępe podwodnego ziel ska. Puściłem bezmyślnie kłapę, żeby uratować się od upadku i nie mogłem potem od razu jej znaleźć. Straciłem równowagę, fiknąłem głową nadół i zacząłem wznosić się do góry. W trzy dziesiąte sekund później znalazłem się na powierzchni nogami do góry. Okropnie przerażony, starałem się na próżno przerwać ciśnienie, które wyrzuciło mnie na wierzch, jak zdechłą rybę. Ciężar i nieforemność skafandra napępiały mnie uczuciem nieopisanego bezsilności. Ale nareszcie znalazłem kran bezpieczeństwa i odkręciwszy go, spadłem na dno jak kamień. Miałem dosyć. Chwyliłem za linę i kazałem wyciągnąć się na statek.

Lowry powitał mnie z niepokojem. Widział, jak mnie wyrzuciło na powierzchnię, lecz nie odważył się odejść od pompy, żeby pośpieszyć mi z ratunkiem. Oba byliśmy wstrząśnięci tym wypadkiem i Lowry chciał zaprzestać na tę noc dalszych prób.

(C. d. n.)